

Każda większa firma radiowa przyjmie Twój stary odbiornik przy kupnie SUPERHETERODYNY

PHILIPS 525 A

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 86 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 27 marca 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Krwawe zajścia w Częstochowie Grupa bezrobotnych zdemolowała lokal funduszu pracy

W wyniku ulicznej strzelaniny 6 osób odniosło rany

WARSZAWA, 26 3. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje nam: Istniejąca przy związkach klasowych w Częstochowie sekcja bezrobotnych uległa w ostatnich miesiącach wpływowi wyrotowym i w w związku z tem celowo dążyła do stałego podburzania bezrobotnych i wywoływania ulicznych ekscesów.

Wczoraj o godz. 13 grupa osób, składająca się z bezrobotnych, do której dołączyły się mety uliczne, zebrała się przed lokalami biura funduszu pracy i biura miejscowego komitetu pomocy bezrobotnym przy ul. Jasnogórskiej, przystępując z miejsca do demolowania i rabunku lokalu, przyczem z pośród tłumu PA-DŁO KILKA STRZAŁÓW.

Znajdujący się w pobliżu lokalu 4 szeregowi policji oddali szereg strzałów na postrach, wzywając do zaprzestania rabunku i rozejścia się.

Napastnicy jednak nie usłuchali wezwań, lecz obrzucili po-

licjantów kamieniami i cegłami, raniąc ich.

Policjanci, działając w obronie koniecznej ZMUSZENI BYLI UŻYĆ BRONI PALNEJ, W WYNIKU CZEGO 6 Z POŚRÓD NAPASTNIKÓW ZOSTAŁO RANNYCH.

Po przybyciu na miejsce większego oddziału policji

tłum bez użycia broni został rozproszony. Wśród rannych znajduje się znany na terenie miejscowym komunista Lucjan Pietras, za działalność wywrotową karany 2-letniemi więzieniem. Na miejsce przybyły władze, przystępując do energicznego śledztwa.

Groźba wojny nad Europą! Hitler nie chce pójść na żadne ustępstwa w Nadrenji Minister Eden apeluje do Niemiec, by ich dodatkowe propozycje przyczyniły się do odbudowania zagrożonego pokoju

LONDYN, 26 3. (PAT). — Punktualnie o godz. 4-ej popołudniu min. Eden stanął przed izbą gmin dla wygłoszenia swej deklaracji. Powitano go raczej obojętnie.

Minister zaczął od wyrażenia parlamentowi, prasie i opinii publicznej podziękowania za powściągliwość, okazaną w tak krytycznym okresie.

Następnie minister podkreślił, że przemawia do całego narodu brytyjskiego i specjalnie ma na celu wskazanie opinii drogi do zachowania właściwej perspektywy wobec zachodzących wypadków. W tym też celu będzie mówił zupełnie otwarcie i szczerze.

Omawiając istotę zobowiązań locarneńskich, minister doznał przeglądu wypadków historycznych, które doprowadziły do utworzenia i utrzymania strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, przypomniał przytem, że inicjatywa włączenia do układów locarneńskich zagadnienia strefy zdemilitaryzowanej, które pierwotnie istniało tylko w traktacie wersalskim, wyszła od Niemiec. Zdaniem mówcy, głównym powodem tej inicjatywy niemieckiej była obawa, co do rozwoju sytuacji wewnętrznej w Nadrenji. Należy pamiętać — zaznaczył Eden, — że Locarno nastąpiło niebawem po wypadkach w Zagłębiu Ruhry i inicjatywa Niemiec co do włączenia postanowień, dotyczących strefy zde-

militaryzowanej, do układów locarneńskich, miała uawidocznienie na celu zabezpieczenie się przed tymi wypadkami.

Argumenty, niewytrzymujące krytyki

Eden podkreślił również, że NIGDY NIE SŁYSZAŁ ZE STRONY NIEMIEC ARGUMENTU, ABY UKŁAD LOCARNEŃSKI BYŁ ZAWIERANY POD DYKTANDEM.

Pod tym względem Niemcy stale czyniły różnicę pomiędzy Wersalem i Locarnem, Procedura, przewidziana w pakcie reńskim, a mianowicie w art. 3-im, dawała Niemcom mo-

żność podjęcia rewizji statutu strefy zdemilitaryzowanej. O ileby nawet Niemcy były zdania, którego są obecnie, że trybunał haski nie jest instancją odpowiednią, to istniała na podstawie Locarna stała komisja arbitrażowo-koncyliacyjna, do której Niemcy mogły skierować swoje żądanie. Ponadto argument, że pakt francusko-sowiecki jest w sprzeczności z układem locarneńskim, nie wytrzymuje krytyki dlatego, że w grę wchodzi interesy Belgji, która żądane paktu z Sowietami nie zawarła, a więcej niż pół strefy zdemilitaryzowanej grani-

czy właśnie z Belgji.

Następnie minister w specjalnie gorących słowach dał wyraz sympatii narodu brytyjskiego do Belgji, przypominając ofiary i cierpienia tego kraju w okresie wielkiej wojny. „RÓWNE CIERPIENIA, JAKIE PONIOSŁA BELGJA NA POLACH WALKI EUROPY, PONIOSŁA MOŻE TYLKO POLSKA” — oświadczył dalej Eden, dając w ten sposób dobitny wyraz swej życzliwości dla Polski.

Anglja jest gwarantem

Określając stanowisko Wielkiej Brytanji, Eden podkreślił

z naciskiem, że Anglja nie jest w tym sporze arbitrem, lecz gwarantem i dlatego posiada określone zobowiązania, ściśle sprecyzowane w art. 4 paktu reńskiego.

Z wielką mocą i emfazą minister stanął na stanowisku, że zobowiązania te są dla Wielkiej Brytanji wiążące i że rząd brytyjski w żadnym wypadku nie wyrzeknie się ich. „Nie mam zamiaru być tym pierwszym ministrem spraw zagranicznych, który wycofa się ze złożonego przez W. Brytanję podpisu” — oświadczył Eden z naciskiem.

1914 — 1936

Narady sztabowe nie stanowią żadnego rozszerzenia zobowiązań politycznych Wielkiej Brytanji, a wynikają one logicznie z gwarancji locarneńskich i nie są niczem innym, jak technicznym przystosowaniem się do ewentualności tych gwarancji.

Mówca podkreślił następnie, jaka istnieje pomiędzy temi naradami sztabów a naradami sztabów Wielkiej Brytanji i Francji w roku 1914 przed wielką wojną. Wówczas nie było zobowiązań politycznych i dlatego narady sztabowe posiadały charakter i znaczenie polityczne. Obecnie zaś zobowiązania polityczne o-

Dewaluacja marki niemieckiej nastąpić ma jeszcze przed Wielkanocą

WIEDEN, 26 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W niemieckich kołach gospodarczych utrzymują, że prezes Banku Rzeszy dr. Schaecht zwrócił się do kanclerza Hitlera z postulatem, aby wielki kryzys międzynarodowy w miarę możliwości był zlikwidowany przed świętami Wielkanocy, albowiem w okresie tego kryzysu powstrzymany został napływ surowców do Niemiec, brak dewiz uniemożliwia prowadzenie nowych transportów

i jedynie szybka likwidacja przesilenia mogłaby ożywić wymane gospodarstwo.

W tych okolicznościach, po mimo wszelkich urzędowych

Zdewaluowaną dewizą

będą Niemcy płacić długі Polsce

Na He pogłoszek o zapowiedzianej dewaluacji marki niemieckiej w kołach gospodarczych w stolicy podkreślają wyrażoną obecnie przez Rzeszę niemiecką gotowość do zlikwi-

zaprzeczeń, utrzymuje się uporczywie pogłoska o bliskiej dewaluacji marki niemieckiej w stosunku do jej obecnej wartości wewnętrznej.

dowania zamrożonych należności za tranzyt. W kołach tych budzi się obawa, że owa likwidacja może nastąpić w formie zapłaty zdewaluowaną dewizą niemiecką.

(Dokończenie na str. 5-ej).

Dlaczego Niemcy zdewaluują markę?

Gwałtowne tempo zbrojeń rozsadza ramy gospodarki finansowo-walutowej Rzeszy

Wczorajszy „Głos Poranny” doniósł o zamierzeniach rządu niemieckiego w sprawie oficjalnej dewaluacji marki. Poza zaznaczonymi już wczoraj ogólnogospodarczymi i politycznymi przyczynami tego posunięcia, wspomnieć należy o czynniku, mniej oficjalnie wysuwanym przez Niemcy, t. j. o zbrojeniach. Nieoficjalna, wewnętrzna dewaluacja marki nie wystarczyła najwidoczniej na pokrycie olbrzymich wydatków, związanych ze zbrojeniami. Wymowną ilustracją tego stanu rzeczy stanowią cyfry niemieckiego handlu zagranicznego za r. ub., które świadczą o nadzwyczajnym napięciu niemieckich źródeł finansowo-gospodarczych. Równocześnie z cyfr tych wynioskować można o celach i zadaniach, jakie kierownictwo partii hitlerowskiej wyznaczyło dla przemysłu niemieckiego.

Wywóz niemiecki zmniejszył się z 4,8 miljarda marek w roku 1933 na 4,2 miljardy w r. 1935. Równocześnie ze spadkiem wywozu o 800 milionów marek zmniejszyła się wartość dowozu w tym okresie o 45 milionów (z 4.204 milionów na 4.159 milionów), tak, że saldo czynne handlu zagranicznego zmniejszyło się z 667 milionów marek na 111 milionów.

Gwałtownie spadł wywóz niemiecki do Holandji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych. Wzrost natomiast do Włoch, Japonji i Finlandji. Sympatje polityczne widocznie nie mała odgrywają

rolę w strukturze handlu między narodowego. Przytem przytoczyć można jeden ciekawy wyjątek. Aktywne saldo Niemiec w handlu ze Związkiem Sowieckim, które w roku 1933 wynosiło 88 milionów, powiększyło się w roku 1935 na 178 milionów na korzyść Sowieckim, czyli dla Niemiec zmieniło się w saldo pasywne. Sowiecki wywóz do Niemiec przekroczył nawet normy z 1933 roku, jednak sowiecki import z Niemiec zmniejszył się siedmiokrotnie.

Zasadnicza konstrukcja importu niemieckiego, składającego się głównie z surowców dla ciężkiego przemysłu, nie różni się znacznie od ZSSR. w latach 1925—30. Zachodzi tylko ta różnica, że krajowy przemysł maszynowy w Niemczech potrafi pokryć zapotrzebowanie miejscowe i Niemcy nie muszą dowozić maszyn. Wszystko dla przemysłu

ciężkiego, t. j. wojennego, a reszta dla pozostałych — oto zasada, obecnie stosowana w Niemczech.

Dowóz rud i metali pochłoniął w Niemczech w roku 1935 227 milionów marek, podczas gdy w roku 1933 na ten cel wyznaczono tylko 149 milionów, dowóz drzewa 227 milionów, w roku 1933 — 116 milionów. Natomiast dowóz pszenicy zmniejszył się: z 72 milionów na 15 milionów, dowóz tłuszczów z 86 na 57 milionów. Niemniej jednak niemiecka prasa fachowa przyznaje, że dowóz surowców w r. ub. nie wystarczył na pokrycie gwałtownie wzrastającego zapotrzebowania przemysłu ciężkiego. Przyczyną tego jest brak walut, który doprowadził już nawet pośrednio do swego rodzaju wewnętrznej dewaluacji marki. Wszystkie niemieckie pisma gospodarcze podkreślają, że brak walut zmusił Niemcy do tego, aby dowozić z

tych państw, z którymi możliwe są stosunki handlowe na podstawie kompensat i clearingów.

Główny dostawca Niemiec — Stany Zjednoczone, jak wiadomo, odrzuciły niemiecką propozycję clearingów, nawet częściowego. Wobec tego skierowano się do Ameryki południowej.

W r. 1935 dowóz z Brazylii, Chile i Meksyku, powiększył się niemal trzykrotnie: państwa te zgodziły się na clearing, jednak miedź, bawełna i inne surowce z tych państw kosztowały o 20 procent drożej niż wynosiły ceny światowe. Niemiecka marka „clearingowa” była w Ameryce południowej tańsza niż na giełdzie.

Brak walut prowadzi do tego, że zamiast surowców Niemcy zmuszone były dowozić półfabrykaty z państw, które zgadzały się na handel wymienny lub clearingowy. Wskutek tego nie-

mieckie życie gospodarcze straciło w roku 1935 dziesiątki milionów.

Dlatego też odmowa Francji na propozycję handlu clearingowego z Niemcami przyniosłaby im dotkliwie straty.

Te szalone trudności, z jakimi uporczywie walczy Niemcy, nie wywierają jeszcze wpływu na czynność przemysłu wojennego. Jeśli za podstawę kursów akcji w latach 1924 — 1926 weźmiemy cyfrę 100, to według danych niemieckich, akcje przemysłu lekkiego kształtują się 86,8, natomiast akcje ciężkiego, t. j. przemysłu wojennego — 100,4. Wymowne cyfry te najlepiej potwierdzają rozkwit niemieckiego przemysłu zbrojeń.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak gwałtowne tempo zbrojeń niemieckich, o którym świadczą dywidendy przemysłu wojennego, nie może wytrzymać nawet zreorganizowana na modłę wojenną gospodarka Rzeszy. Stąd przykra dla Niemiec konieczność oficjalnej dewaluacji marki.

Zygmunt Różycki.

Puder BEBE SZOFMANA  **CHRODZI, KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI**

Gigantyczna przebudowa kontynentu

Prezydent Roosevelt zmienia oblicze Stanów Zjednoczonych

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Nowy Jork, w marcu.

Kiedy dziś rzucamy okiem wstecz na okres rządów obecnego prezydenta Roosevelta, jeśli się pomyśli o tem wszystkim, co w tym czasie wykuto, wyplanowano, podjęto i dokonano, to trzeba stwierdzić, że te gigantyczne wyniki oznaczają ni mniej ni więcej, jak całkowite przekształcenie obrazu geograficznego Stanów Zjednoczonych. Około 500.000 różnorodnych dzieł zaprojektowano, zaczęto od małego i kontynuowano aż do rozmiarów budowy nowego kanału Panamskiego, przy potężnych kosztach o prawdziwie amerykańskich rozmiarach. Suma 8 miliardów dolarów na wszystkie te prace na pewno nie jest oceniona zbyt wysoko, ale za to przy pracach tych znalazło zatrudnienie 2 miliony ludzi. Tylko wielki kryzys mógł pchnąć naród do takiego programu i jak długo istnieje świat jest to pierwszy wypadek takiego podporządkowania natury człowiekowi.

Do największych dzieł należą prace przy rzekach Missisipi i Missouri, które zostały uszlachetnione daleko aż prawie do ich źródeł; nad zatoką San Francisco przerzucono most długości 8 mil; w Nowym Jorku przebitą został tunel pod rzeką Hudson, który kosztował 40 milionów dolarów; tunel pod East-River kosztował 60 milionów dolarów.

Olbrzymie tamy nad rzeką Columbia tworzą potężne jeziora i dają możliwość wykorzystania tych wód do produkcji hydroelektrycznej energii. — W ten sposób będzie można na wodnię olbrzymie tereny, które dotychczas leżały odłogiem.

Na południu — zachodzie prowadzone są nadal prace nad gigantyczną tamą Boulder. Wydaje się 100 milionów dolarów na to, aby wpuścić wody rzeki Colorado do kanału; przeszło 250 mil pedzona będzie wo-

da rzeki Colorado pod ziemią od do wybrzeży południowej Kalifornji, aby w ten sposób za pewnić 6 milionom ludzi wodę do picia. Istniejące dotychczas systemy kanalizacyjne mają być również gruntownie zbadane i naprawione, na co również przeznaczono dużą sumę.

Pracuje się nad rzekami, roz budowuje się porty. W Chicago wydaje się 60 milionów na to, aby wody rzek Missisipi i Illinois, które dotychczas mają

brudną, metną wodę, doprowadzić do wspaniałej czystości. — Dwa mosty przerzucono przez Missisipi: pod Nowym Orleansem i Baton Rouge.

We Florydzie buduje się kanał długości 200 mil w poprzek miasta. Będzie on miał 250 stóp szer. i 30 stóp głębokości. Przeszło miliard dolarów przeznaczono na budowę autostrad, szos i t. p.

Ministerstwo rolnictwa postawiło sobie za zadanie zatrzy-

mać trwająca nieustannie erozja i to na przestrzeni 50 mil. akrów, które bez środków zaradczych skazane były na zagładę. Zbudowano niezliczone tamy i kanały, aby ochronić te tereny, które dotychczas nie zostały zniszczone i przeszło milion akrów ziemi zalesiono.

Na północy i południowo-wschodzie kfaun wypowiedziano wojnę wiatrowi. Chce się zwalczyć olbrzymie wichury kurzu, które regularnie wieją nad terenem, porywając ze sobą żywność na glebę.

Przeszło 10 mil. akrów sprawnej ziemi przekształcono w dziewicze puszcze. Poza tem wciąż na nowo zakupuje się olbrzymie tereny i zalesia je. Przeszło 500.000 ludzi siedzących na nieurodzajnej ziemi, która ich nie mogła wyżywić, otrzymało do dyspozycji żywność na terenach.

Jeśli nawet po nowych wyborach obecny rząd nie utrzyma się przy władzy, to jednak wszystkie te projekty posuną się w swej realizacji już tak daleko, iż nowy rząd będzie musiał przymusowo doprowadzić je do końca, chcąc ochronić źródła dobrobytu narodowego

Th. M. K.

Sliwowica znakomita krajowa
"Rektyfikacji Warszawskiej"

Ruch panarabski

zatacza coraz szersze kręgi

BEJRUT, 26 3. (PAT). Ruch panarabski zatacza coraz większe rozmiary. Głoszone są hasła odrodzenia wielkiego imperium arabskiego, do którego weszłyby wszystkie państwa i narody arabskie (Irak, Syryja, Liban i inne państwa o języku arabskim). Ruch ma charakter wybitnie nacjonalistyczny i zaczyna górować nad antagonyzmem religijnym.

Charakterystyczne są tendencje katolickiego Libanu, które go mieszkańcy uważają się za arabów, do połączenia się z muzułmańską Syryją. Stosunki pomiędzy ludnością chrześcijańską i muzułmańską poprawiają się z każdym dniem. M. in. jednym z przywódców ruchu nacjonalistycznego w Libanie jest tamtejszy patriarcha maronicki msgr. Arida, który bierze nadzwyczajny czynny udział w życiu politycznym. W ostatnim wywiadzie msgr. Arida po parł postulatem niepodległości Libanu, żądając wprowadzenia obowiązkowej służby wojsko-

wej oraz libańskiej reprezentacji dyplomatycznej zagranicą.

Na tle zanikania waśni religijnych należy zanotować m. in. fakt,

że dwie wsie w okolicach Damaszku: katolicka i muzułmańska zawarły ze sobą braterstwo podczas ostatnich świąt muzułmańskich.

Bawiło ostatnio w Jeruzolimie kilku wybitnych polityków z królestwa Iraku, którzy oświadczyli, iż żywią nadzieję, że wszystkie państwa arabskie, do których zaliczyli Palestynę, w krótkim czasie staną się niepodległe.

W Aleppo odbyła się ostatnio wielka manifestacja narodowa z udziałem ludności muzułmańskiej, chrześcijańskiej i żydowskiej. Na chorałwach widniały godła religijne wszystkich odłamów ludności. Doszło do starcia z policją i wojskiem. Zawieszano nawet pomocy czołgów. Podczas starcia padło wielu rannych.

25 MILJONÓW FRANKÓW
KOSZT PRODUKCJI

2 LATA
CZAS REALIZACJI

7 TYSIĘCY
STATYSTÓW

43 SŁAWY
EKRAŃÓW EUROPEJSKICH

oto bilans gigantycznego arcydzieła natchnionej reżys. I. DUVIVIERA

GOLGOTA

WKRÓTCE
W KINIE
„RIALTO”

Wycieczka do WIEDNIA

9 kwietnia na 4 i 28 dni zł. 95.—
Do Brukseli — zł. 275.—
od 4. IV. — 17. IV

Do Pragi Wiednia i Budapesztu
z pełnym utrzymaniem zł. 215.—
9. IV. — 15. IV.

Wielkanoc w JUGOSŁAWII
Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt
przez 2 tygodnie w pensjonacie
w Dubrowniku zł. 580.—
od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny
Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY
do Austrii i Czechosłowacji
ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249 40.

Sejm uchwalił pełnomocnictwa odrzucając w głosowaniu wszystkie poprawki komisji Pogłoski o pożyczce zagranicznej w związku z przemówieniem p. premiera i podróżami ministra Koca

Skończyło się... pocałunkiem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie wczorajsze zaczęło się od kwasów, od oświadczeń, że głosować się będzie przeciwko pełnomocnictwom, a skończyło się... uchwaleniem pełnomocnictw.

Ta różnica między przemówieniami a działaniem jest cechą charakterystyczną całej do tychczasowej sesji sejmowej.

Sejm broni się jak może, a że może niewiele, więc najwyżej wysuwa dokuczliwe poprawki.

Na tle poprawek posła Hutten - Czapskiego doszło do dwóch przemówień, które rzucają bardzo charakterystyczne światło.

Pierwsze przemówienie posła Byrki było jakby zdefiniowaniem całej akcji, poczynając od Kasprzowego Wierchu i lasów,

Stare błędy nie są argumentem

Na posiedzeniu obecny był p. premier Kościalski, marszałek senatu Prystor, pp. ministrowie, prezes N. I. K., podsekretarze stanu, senatorowie i wyżsi urzędnicy.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca projektu pos. Sikorski, który po omówieniu poprawek przyjętych przez komisję podkreślił m. in. co następuje: Sam ar-

a skończywszy na uboju rytuałnym. Drugie, t. j. przemówienie p. premiera, akcentowało mocno chęć skorzystania z pożyczki zagranicznej. Na tle tem w kuluarach sejmowych mówiono, że podróże prezesa Banku Polskiego Koca stoją w bezpośrednim związku z przemówieniem p. premiera.

Do ostrej wymiany zdań do szło też z gen. Żeligowskim, przyczem p. premier niedwuznacznie podkreślił, że walczył wcześniej od gen. Żeligowskiego. Jednakże i ten incydent zo stał wyczerpany w sejmowy sposób, a mianowicie w czasie przerwy w bufecie sejmowym do p. premiera podszedł gen. Żeligowski i uścisnął go serdecznie, a następnie pocałował się z nim. Tak się skończyła walka między sejmem, broniącym swego prestiżu, a rządem.

gument, że pełnomocnictwa były udzielane w latach ubiegłych, nie motywuje jeszcze tego, żeby je przyznano także obecnie, gdyż zrzekanie się przez parlament praw nie może być uważane za rzecz regularną, a tylko wyjątkową.

Po przemówieniu referenta rozpoczęła się dyskusja.

Obrona praw parlamentu

Pos. Hutten - Czapski uzasadnia swoją poprawkę do projektu ustawy tej, zmierzającą do wyłączenia z zakresu pełnomocnictw prawa zaciągania nowych zobowiązań państwa. Zwiększenie zadłużenia państwowego — twierdzi mówca — jest istotnym prawem izb i nie jest związane z koniecznością tak szybkiej decyzji, że zwołanie izb mogłoby sta-

nąć jej na przeszkodzie. Minister spraw wojskowych mówił o potrzebach wojska. Rząd z całą pewnością i zaufaniem może się zwrócić do izb w tej sprawie, natomiast załatwienie tej rzeczy po za izbami nie odpowiadałoby ani naszym życzeniom, ani uczuciom. Dlatego mówca prosi o przyjęcie swej poprawki.

Drobna nieprzyjemność

Wicemarszałek Byrka w odpowiedzi posła Hutten - Czapskiemu stwierdza, że dosłownie pojęta klauzula pos. Hutten - Czapskiego, że „rząd nie będzie mógł zaciągnąć nowych zobowiązań finansowych” kępuje rządowi ręce. Nawet w normalnym biegu sprawowania administracji istnieje możliwość, a nawet konieczność zaciągania zobowiązań finansowych.

Wicemarszałek Podolski podziela całkowicie punkt widzenia komisji, nie mógłby bowiem zgodzić się z tem, by udzielanie pełnomocnictwa stało się prawem zwyczajowym.

Wicemarszałek Podolski podziela całkowicie punkt widzenia komisji, nie mógłby bowiem zgodzić się z tem, by udzielanie pełnomocnictwa stało się prawem zwyczajowym.

Posel Szczepański przeciw pełnomocnictwom

Pos. Szczepański nawiązując do oświadczenia sprawozdawcy, że sytuacja międzynarodowa wymaga dania rządowi pełnomocnictw uważa, że wobec tego należałoby przeprowadzić debatę nad sytuacją międzynarodową. Jeśli natomiast idzie o sytuację gospodarczą, działalność rządu należałoby — zdaniem mówcy

— ocenić ujemnie. Ze względu na konieczność przestrzegania podziału kompetencji, oświadczył mówca w zakończeniu, oraz ze względu na ciężkie położenie gospodarcze, mówca w imieniu swoim i kolegów deklaruje głosowanie przeciw udzieleniu pełnomocnictw.

Gen. Żeligowski atakuje rząd

Pos. gen. Żeligowski zapowiada głosowanie przeciw pełnomocnictwom ponieważ — zdaniem mówcy — sejm nie ma prawa zrzekać się odpowiedzialności oraz ze względu na autorytet izb ustawodawczych. Zdaniem mów-

cy ciała prawodawcze nie zdołały wyrobić sobie autorytetu u ludności.

Najważniejszą jednak rzeczą są kwestje gospodarcze. Mówca nawiązuje tu do słów p. premiera, że istotnie nasze życie gospo-

darze nie ma tej podmurówki w społeczeństwie i że parlament powinien stworzyć bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, a przez parlament rząd i zapytuje czy przez pełnomocnictwa ten kontakt wzmożni się, czy też osłabi.

Mówca uważa, że się osłabi.

Naród chce obniżki cen kartelowych

W związku z odbytą państwową naradą gospodarczą pos. Żeligowski zwołał naradę w swojej gminie i zakomunikował przedstawicielom rady gminnej, rady kasy Stefczyka, rad gromadzkich i rady gospodarczej, o zamierzeniach rządu, który ma trzy plany: budowę dróg, prace w mieście, inwestycje; obniżenie podatków i stopy procentowej wraz ze zmniejszeniem zadłużenia, a wreszcie obniżenie cen kartelowych. Na pytanie, co dla ludu wiejskiego jest lepsze, z pośród 300 poważnych gospodarzy za inwestycjami opowiedział się tylko jeden głos, za obniżeniem stopy procentowej ani jeden głos, a za obniżeniem cen kartelowych głosowali wszyscy. Tak ludzie się stęsknili za produktami przemysłu.

Rząd bez planu

Na całym świecie — ciągnie dalej mówca — odbywa się teraz praca nad przebudowaniem życia i każde państwo robi to inaczej. My się nie przebudujemy. Rząd, jak dotąd, takiego planu nie ma.

Mówca nie widzi w tej chwili konieczności, któraby wymagała uchwalenia pełnomocnictw, stwierdzając, że nie trzeba sejmowi pozbawiać odpowiedzialności i pracy. Jeśli zajdzie potrzeba sejm zbierze się w ciągu jednego dnia.

Miljon rąk czeka na pracę

Mówca zastrzega się, że nie ma zamiaru dokuczać rządowi, ale uważa, że pozbywanie się odpowiedzialności nie jest dobrą tradycją. Nawiązuje do oświadczenia min. przemysłu i handlu, że w dziedzinie karteli po rozwiązaniu 100 karteli już jest wszystko zrobione, mówca zaznacza, że miliony rąk czeka na pracę, nie mając z czego żyć, a z drugiej strony nagromadzone są środki, z którymi nie wiadomo co zrobić. Czyż w takich warunkach można powiedzieć, że ta praca już jest skończona? Że tylko brakuje pełnomocnictw?

Pos. Kopeć wypowiada się za udzieleniem rządowi pełnomocnictw.

Pos. Karśnicki oświadcza, że będzie głosował przeciwko pełnomocnictwom nie dlatego, żeby się przeciwstawił rządowi, lecz dlatego, że chce współpracować z rządem.

Dekretowanie zatracą biurokratyzmem

Pos. Pochmarski w odpowiedzi pos. Kociowi oświadcza, że poprawkę swoją postawił, żeby dać wyraz przekonaniu, że jedynym powodem udzielenia rządowi pełnomocnictw mogą być istotnie tylko nadzwyczajne konieczności. Wniosek ten, ograniczający dekretowanie tylko dla nadzwyczajnych konieczności,

jest równoczesnym stwierdzeniem dążenia do współpracy z rządem w dziedzinie ustaw. Dekretowanie bowiem w wielu wypadkach, zdaniem mówcy, charakter zbyt biurokratyczny i przeocza momenty społeczne. W razie odrzucenia tej poprawki pos. Pochmarski musiałby zająć stanowisko negatywne, wobec przedłożenia rządowego.

Pos. Pochmarski uważa, że niezbędne konieczności mogą powstawać ciągle i stawia pytanie, czy sejm w razie powstania tych okoliczności nie jest potrzebny.

Pos. Zubrzycki stwierdza, że

żaden z posłów nie chce rządowi przeszkadzać, że przyczyna zapożyczonych zastrzeżeń jest inna. Tą przyczyną jest przede wszystkim pogarszająca się sytuacja materialna szerokich mas.

Pos. Hutten - Czapski w odpowiedzi wicemarszałkowi Byrce, przypomina, że w 1932 roku był on zwolennikiem wyłączenia z pełnomocnictwa zaciągania nowych zobowiązań państwowych.

Pozatem mówca stwierdził, że wicemarszałek Byrka nie głosował ani za poprawką mówcy, ani przeciw niej, ani też nie wstrzymał się od głosowania na komisji.

INOWROCŁAW ZDRÓJ

OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO 1. KWIETNIA

Korzystajcie z taniego sezonu! 2, 3 i 4-tyg. kuracje ryczałtowo.

Bezpłatne prospekty na żądanie.

Obrzydzenie pełnomocnictw

Odpowiedział na te wywody wicemarszałek Byrka, zaznaczając, że w r. 1932 była zupełnie inna sytuacja i że wtedy rzeczywiście postawił w zgodzie z rządem wniosek o wyłączenie pożyczek.

Wówczas sytuacja była taka, że rząd zgodził się na to wyłączenie.

W dalszym ciągu mówca oświadcza, że pos. Hutten - Czapski daje rządowi pełnomocnictwa, ale w ten sposób chce je obrzydzić, że to się właściwie nazywa odmówieniem pełnomocnictw.

Nie ma on odwagi zająć stanowiska, jakie zajął gen. Żeligowski, który będzie głosował przeciw pełnomocnictwom, a stanowisko swe umotywowował pojęciem i otwarciem, podobnie jak pos. Karśnicki.

Pos. Hutten - Czapski — zdaniem wicemarszałka — daje pełnomocnictwo dlatego, że oczekuje, że na sprawie pożyczki pełnomocnictwa się wywalą.

Po tej dyskusji zabrał głos prezes rady ministrów p. Kościalski, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie p. premiera

„Wysoka Izbo! Gdy pół roku temu wnosili projekt ustawy o pełnomocnictwach, motywowałem jego potrzebę koniecznością szybkiego i zdecydowanego działania ze strony rządu.

Dzisiaj zgłaszam imieniem rządu odmienny projekt ustawy o pełnomocnictwach i dla innych też to czynię powodów.

Nie leży w zamiarach rządu w obecnej sytuacji kraju, którą należy uznać za powoli, ale systematycznie polepszającą się, przeprowadzanie przy pomocy uzyskanych pełnomocnictw spraw, których rostrzygnięcie bez uszczerbku dla interesu publicznego może być odłożone do normalnego toku prac ustawodawczych.

Uwaga rządu w tej chwili całkowicie skierowana jest na podjęcie procesów gospodarczych, na poparcie zdrowych poczynań, inicjatywy prywatnej, na wykonanie planów inwestycyjnych, na zwiększenie obrotów i zatrudnienia.

Jeżeli zaszłyby konieczności państwowe, wśród których rząd sięgnąłby do pełnomocnictw, to pragnę zapewnić panów, że wykorzystane będą te pełnomocnictwa nie w innym celu ale właśnie w tym, aby życiu gospodarczemu kraju zapewnić atmosferę spokoju i jaknajlepsze możliwości pracy w oparciu o nasze plany i cele przewodnie.

Chciałem się ograniczyć dziś

tylko do złożenia tego oświadczenia. Dyskusja jednak, przeprowadzona z tej trybuny, wymaga w pewnych sprawach mojej odpowiedzi.

Przed i po 12 maja

P. poseł Karśnicki słusznie twierdził, że jest olbrzymią różnicą, powstała w naszym życiu państwowym pomiędzy tem co było do 12 maja roku ubiegłego i po 12 maja.

Ale, skoro tak, skoro wszyscy, tak głęboko odczuwamy i stwierdzamy, to czyż nie wymaga od nas wszystkich zmiana tej sytuacji jeszcze większej czujności, jeszcze większej uwagi i rożwagi wtedy, gdy chodzi o układanie nowych metod działania i szukanie nowych dróg postępowania.

Wtedy, przed majem, mieliśmy te rzeczy ułatwione. Wtedy ktoś inny za nas wszystkich zdecydował.

Dziś odpowiedzialność na nas wszystkich spadła i poczucie tej odpowiedzialności nakłada na nas olbrzymie obowiązki i dlatego, gdy mówimy o wzajemnym stosunku rządu i parlamentu, gdy chcemy ustalić nowe drogi postępowania, wynikające z dzisiaj obowiązującej konstytucji, jeżeli dotykamy zagadnień prestiżowych pomiędzy sejmem i rządem, zagadnień kompetencyjnych i metod pracy dnia codziennego, to niechże każdy z

(Dokończenie na stron. nast.)

Sejm uchwalił pełnomocnictwa

(Dokończenie)

nas sięgnie do jedynej skarbnicy w tej dziedzinie, do wyraźnych, nawet jaskrawo wyraźnych, zadań, które w swoich pismach i mowach pozostawił nam jako sejmowi i nam, jako rządowi, marszałek Józef Piłsudski.

Jeśli się nadarzy możliwość — pożyczkę przyjmujemy

Co do poprawek p. Hutten-Czapskiego i co do powołania się przez jednego z p. posłów — w tej chwili nie pamiętam przez którego — na przemówienie p. wiceprem. Kwiatkowskiego, że szukać należy wewnątrz we własnych możliwościach rozwiązania zagadnień finansowych w państwie, nie chciałbym, by ta rzecz pozostała jako jakieś nieporozumienie, względnie, że została źle zrozumiana z przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Nie wolno rządowi, ani temu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, ani żadnemu w chwili obecnej, jeśli nadarzy się możliwość dobra i pożyteczna, wygodna dla naszego państwa zaciągnięcia pożyczek, odmawiać tej możliwości.

Zbyt dużo jest bezrobotnych, zbyt dużo jest w naszym państwie głodujących, zbyt jeszcze niedostateczne wobec zbrojeń innych państw są siły obronne naszego państwa — abyśmy mogli zaniechać wszelkich możliwości, prowadzących do zaradzenia temu.

Nie wolno nam lekko nad tem zagadnieniem przechodzić do porządku dziennego i dlatego w tej chwili prosto i jasno oświadczam, że jeżeli zajdzie możliwość, jeżeli warunki będą do tego odpowiednie, to zrobimy wszystko, by zasilić nasze życie gospodarcze i umożliwić pracę w kraju bezrobotnym, aby ruszyć z wielkimi robotami inwestycyjnymi, a przede wszystkim aby wzmocnić siły obronne naszego państwa poprzez ożywienie naszego przemysłu.

Odpowiedź na zarzuty gen. Żeligowskiego

Chciałbym na ostatku poruszyć sprawę, która mnie istotnie głęboko zabolala, a to sprawę ustosunkowania się rządu do zagadnienia wiary we własne siły i wiary w siły naszego narodu. P. poseł Żeligowski, który na początku swojego przemówienia wyraził, iż ma głębokie zaufanie do obecnego rządu i do mnie osobiste, p. poseł Żeligowski, który zna mnie osobiście od lat długich, pod komendą którego miałem zaszczyt wojować, i p. poseł Żeligowski, który zna moją przeszłość ideową, a tą samą przeszłością jest i dzisiejsza teraźniejszość, wyrzucił niesprawiedliwie, oświadczając w ostatnim zdaniu: „Jeżeli mógłbym jakiś zarzut postawić naszemu rządowi, to ten, że nie chce wierzyć w swoje siły i nie wierzy w siły narodu, a tamte siły są wielkie i na nich oprzeć się można i te siły czekają wielkiego programu, za którym pójdą z największym zaufaniem”.

Wierzmy we własne siły

Panie pośle Żeligowski, ja, jak i moi koledzy z gabinetu, jak również i większość tej izby, którzy też są naszymi kolegami z walk o niepodległość, wtedy, gdy jeszcze o wojnie mowy nie było, gdy wszechwładnie panowały nad Europą trzy wielkie zaborcze państwa, wtedy, gdy wiary

w to, że niepodległość odzyskana być może, tak mało było w naszym narodzie — miałem zaszczyt należeć, jak i większość kolegów moich z gabinetu, do tych nielicznych, którzy już wtedy wiarę w te własne siły narodu zakładali i którzy przez całe życie — czy to poprzez legiony, czy poprzez P. O. W., czy przez ostatnie wypadki sejmowe z lat przed majem i po maju, jasno i wyraźnie zawsze stawiali kwestję, że my niezłomnie wierzymy w siły własnego narodu, że wierzymy, iż naród polski potrafi wydobyc z siebie tak wielkie wartości, że przewycięży wszystkie trudności i jeszcze — da Bóg — dla niejednego narodu przykładem się stanie.

I dlatego, niech pan wybaczy,

Będę głosował przeciwko...

W związku z końcowym ustępem przemówienia pana premjera, zabrał jeszcze głos poseł Żeligowski, stwierdzając, że okres walk o niepodległość polityczną został zakończony i o nim w tej chwili nie mówimy. Obecnie idzie o walkę o niepodległość gospodarczą i z tego punktu widzenia co do sił narodowych mogą być różne zdania i różnice.

Będę głosował przeciwko pełnomocnictwom, gdyż uważam, że nasz plan gospodarczy nie został zakończony, że nie posta-

wanie pośle Żeligowski, że musiałem dzisiaj tę rozmowę z panem przeprowadzić. Gdyby to ktoś inny powiedział, przeszedłbym nad tem do porządku dziennego. Ale zbyt jest głęboki szacunek mój i społeczeństwa do pana, nazbyt dobrze wiemy, czem byłeś w latach ciężkich dla naszego kraju północno-wschodniego. I dlatego nie mogę pominąć mileżeniem, że właśnie, ja, który całym swoim życiem dając dowód wiary w głębokie siły narodu, który chce wydobyc z niego dumę narodową i o wielkość jego waleczyć, przedmiotem tego zarzutu z ust pańskich byłem”.

Mowę tę izba wielokrotnie oklaskiwała.

wiono wogóle wielkiego planu na przyszłość, że gubimy się w szczegółach, mimo, że analizę przeprowadzono dobrze.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos jeszcze sprawozdawca poseł Sikorski, zaznaczając, że pełnomocnictwa nie są bynajmniej wchodzeniem w kompetencje sejmu, ani też zrzekaniem się odpowiedzialności przez sejm, lecz upoważnieniem rządu do załatwienia drobnych bieżących spraw.

Dziś ubój w senacie

Wczoraj załatwiono kilkanaście projektów ustaw

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Popołudniowe posiedzenie senatu poświęcone było debacie nad rządowymi projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisję senacką.

Senat uchwalił bez dyskusji po przemówieniach referenta następujące projekty ustaw: o dodatkowych kredytach na r. 1934 - 35 i 1935 - 36, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne poczt, o finansowaniu państwowych inwestycji, wodnych, o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne kolei pań-

stwowych, o wydawaniu dziennika taryf i zarządów kolejowych.

Z kolei sen. Siemiątkowski referował projekt ustawy o mleczarstwie, którą przyjęto po bardzo ożywionej dyskusji.

Na zakończenie senat bez dyskusji przyjął po wywodach referentów następujące projekty ustaw:

o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, o zamiante nieruchomości państwowej (ambasada w Paryżu), o użyciu broni przez wartowników cywilnych, będących pod nadzorem M. S. Wojsk., wreszcie projekt usta-

wy w sprawie zmiany ustawy z 1920 r. o pocztach, radiotelegrafach i telefonach w czasie wojny.

Na tem posiedzenie senatu zakończono.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się dziś.

Porządek dzienny przewiduje 15 punktów,

m. in. rozpatrywany będzie projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (ubój rytualny), który referuje sen. dr. Dobaczewski, oraz projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

Poprawki komisji upadły

Po zamknięciu dyskusji poseł Zaklika wniósł o przeprowadzenie głosowania imiennego. Marszałek sejmu przypomniał treść zgłoszonych poprawek. Sprawozdawca pos. Sikorski zgodził się na poprawkę posła Kopcina o skreślenie wyrażenia „w razie nadzwyczajnych konieczności” oraz na poprawkę wicemarszałka Podolskiego, zmieniającą wyrażenia „nadzwyczajnych konieczności” na „konieczności państwowej”.

Wniosek posła Hutten - Czapskiego w sprawie nowych zobowiązań finansowych postawiony był jako poprawka mniejszości. Na zapytanie marszałka, pos. Zaklika prosi o zarządzenie głosowania imiennego w sprawie głosowania wniosku posła Kopcina i przy głosowaniu nad całością ustawy.

Wniosek ten upadł w głosowaniu. Upadły również wnioski posła Hutten - Czapskiego i posła Kopcina.

Przeszła natomiast poprawka redakcyjna posła Podolskiego. Następnie izba przyjęła całość ustawy w drugim czytaniu.

Marszałek ex presidio zaproponował natychmiastowe wystąpienie do trzeciego czytania, na co izba wyraziła zgodę i usta-

wę w trzecim czytaniu przyjęła.

Po odczytaniu wniosku i interpelacji, jakie wpłynęły do prezydium, marszałek zapowiedział zwołanie posiedzenia na sobotę na godzinę 14-tą i zaproponował izbie uproszczenie postępowania w stosunku do spraw, które będą musiały przejść z senatu do sejmu, na co sejm wyraził swą zgodę.

Na tem posiedzenie zakończono.

Projekt wróci do sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na posiedzeniu komisji prawniczej senatu, które odbyło się bezpośrednio po posiedzeniu plenarnym sejmu, rozpatrywano projekt ustawy o pełnomocnictwach. Sprawozdawca sen. Młodzianowski, zaproponował skreślenie poprawki sejmu o warunkowaniu dekretoowania tylko w sprawie konieczności państwowych.

Na temat ten wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, przy czem większość senatorów poparła wniosek referenta.

W ten sposób poprawka sejmu, której ostrze skierowane było przeciwko rządowi, została utracona. Można śmiało przewidywać, że i plenium senatu przyjmie uchwałę w tej relacji. Projekt o pełnomocnictwach będzie więc musiał wrócić jeszcze raz do sejmu.

Minister Koc

wyjechał do Holandji

LONDYN, 26.3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Z Londynu donoszą: Po 4-dniowym pobycie w Londynie, prezes Banku Polskiego p. Adam Koc wyjechał do Amsterdamu, celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Holenderskiego.

P. prezesowi Kocowi towarzyszy w podróży naczelny dyrektor Banku Polskiego, p. Leon Barański.

Hitlerowcy ślasy pod opieką Gestapo

Szef niemieckiej „Czeka” formuje legion ze zbiegłych z Polski członków zakonspirowanej organizacji

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sledztwo w sprawie tajnej organizacji hitlerowskiej zostało już zakończone. Proces 110 oskarżonych odbędzie się w połowie kwietnia. Obrońcy zwrócili się do sądu z prośbą o zwolnienie kilkunastu oskarżonych przed procesem, wniosek ten jednak został odrzucony. Adwokat wniosek swój motywował między innymi samobójstwem Maniury w więzieniu chorzowskim.

Ze strony czynników międzynarodowych wyjaśniają, że Maniura wprawdzie był jednym z przywódców nielegalnej organizacji, ale nie należał do jej sztabu.

Główni przywódcy zdążyli uciec do Niemiec. Samobójstwo Maniury motywowane jest tem, że przejął się bardzo wiadomością O OGŁOSZONEM OŚWIADCZENIU LEGALNYCH ORGANIZACJI HITLEROWSKICH, ŻE NIE MIAŁY ONE NIC WSPÓLNEGO Z RU-

CHEM KONSPIRACYJNYM.

Maniura nazwał to nawet zdradą swych byłych kolegów.

Jak nam wyjaśniają członkowie nielegalnej organizacji byli jednocześnie członkami legalnej „Jugendpartei”.

Przywódcą tej organizacji z tytułem „Landesleiter” był dr. Süssner, senator Rzeczypospolitej z nominacją. Dr. Süssner był w bardzo bliskich stosunkach z kierownictwem kółami dawnego BB. i piastował z nominacją urząd zastępcy burmistrza miasta Bielska.

Organizatorzy „Nationalsozialistische deutsche Arbeiterbewegung” byli w bardzo bliskim kontakcie z Gestapo, dlatego też bezpośrednio po wykryciu tego ruchu przybył na teren Śląska niemieckiego szef Gestapo Himmler i wydał cały

szereg zarządzeń.

Kilkuset spiskowców niemieckich, zbiegłych z Polski, Himmler przydzielił do różnych placówek partyjnych i do „Arbeitsdienst”.

W kółach hitlerowskich wysuwany jest projekt, aby w zbiegów niemieckich z Polski uformować na wzór legionu austriackiego (hitlerowców, zbiegłych z Austrii) kadry nowego legionu polskiego.

Wylosowane bony

WARSZAWA, 26.3. (PAT) —

W dniu 26 marca 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. 238, 4375, 11610, 19393, 19958, 21829, we wszystkich 10 seriach.

Min. Beck wraca jutro

Litwinow będzie w Warszawie w poniedziałek

Powrót p. min. Becka do Warszawy spodziewany jest jutro. W poniedziałek przyszedł go tygodnia bawić będzie prze-

jazdem w Warszawie komisarz Litwinow, powracający z sesji londyńskiej rady ligi narodów.

Groźba wojny nad Europą!

(Dokończenie)

kreślone są ściśle w pakcie reńskim, a narady sztabów mają na celu techniczne ułatwienie wykonania zobowiązań, o ile zajdzie tego potrzeba.

Pokój był zagrożony

Dalej minister oświadczył, że postanowienia konferencji locarneckiej powzięte były, o ile chodzi o niego, w pełnej świadomości wszystkich tych posunięć i że nie żałuje ani jednego z nich. Sytuacja, w jakiej odbywały się rokowania locarneckie, była nad wyraz skomplikowana i GROŻĄ NAWET EWENTUALNOŚCIĄ WOJNY. POKÓJ był stanowczo zagrożony.

Chodziło nawet o to, by uzyskać pauzę dla nabrania tchu.

Wobec groźby wojny warto było zgodzić się na postanowienia, zawarte w białej księdze. Dotychczas jednak, mimo wszystkich naszych wysiłków — pod kreślił minister — nie uzyskaliśmy od Niemiec żadnych propozycji, które umożliwiłyby znalezienie płaszczyzny do dalszych rokowań. Jedyne ustępstwo, jakie dotychczas od kanclerza Hi-

lera uzyskaliśmy, to zgoda jego na niepowiększanie liczebne wojsk w Nadrenji.

To oczywiście nie jest dosyć. Gdyby kanclerz Hitler zgodził się na niefortyfikowanie Nadrenji, to byłoby to już coś konkretnego. Ale zostałem poinform-

owany, że nawet i to jest niemożliwe. Trzeba uwzględnić warunki, w jakich wypadło prowadzić te rokowania. Z jednej strony rząd brytyjski miał wyraźne zobowiązania wobec Francji i Belgii, a z drugiej musiał dążyć do stworzenia pomostu pomię-

dzy przeciwnymi stanowiskami Francji i Niemiec.

Następnie min. Eden zwrócił się z gorącym apelem do kanclerza Hitlera, aby wziął pod uwagę, z jakim niepokojem cała Europa oczekuje jego propozycji dodatkowych. Rząd brytyjski —

zapewnił min. Eden — ma najlepsze chęci obiektywnego ocenienia tych propozycji oraz użytkowania ich w sposób najskuteczniejszy dla pacyfikacji Europy.

Mowę swą zakończył minister podkreśleniem, że znajdujemy się obecnie dopiero w fazie początkowej najbardziej krytycznych rokowań międzynarodowych. Rząd brytyjski, który zna dokładnie ciężące na nim zobowiązania, dążyć będzie do pojednania.

Ostatnie słowa min. Edena zagłuszone zostały spontaniczną owacją całej izby. Wrażenie mo- wy ministra spraw zagranicznych było olbrzymie i niewątpliwie dzisiejsze jego wystąpienie jest największym dotychczas sukcesem na arenie parlamentarnej.

Po przemówieniu min. Edena rozpoczęła się dyskusja. Debaty bynajmniej nie wykazywały momentów korzystnych dla kanclerza Hitlera i dlatego też w delegacji niemieckiej, jak słychać z otoczenia Ribbentropa, zapanował dziś wieczorem całkowity pesymizm co do widoków znalezienia płaszczyzny porozumienia z rządem brytyjskim.

Ostatni wysiłek Baldwina

spełził na niczem wobec nieustępliwego stanowiska Ribbentropa

LONDYN, 26.3. (PAT) — Według zwyczaju, gdy brytyjski minister spraw zagranicznych wygłasza w izbie gmin mowę na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, deklaracja jego aprobowana jest przez gabinet, przygotowana wcześniej i kopje rozdzielone przez Foreign Office pomiędzy dziennikarzy pod koniec wygłaszania przez ministra mowy w izbie.

Dzisiaj od zwyczaju tego odstąpiono.

Mowa min Edena nie była wcześniej przygotowana, żadnych kopii dla dziennikarzy nie było i jeszcze w południe ważne ustępy deklaracji nie były ustalone.

Ten niezwykle na stosunki angielskie stan rzeczy spowodowany został brakiem wystarczających zapewnień ze strony Niemiec, że kanclerz Hitler gotów jest poczynić praktyczne propozycje na okres przejściowy. Gdyby Eden posiadał te zapewnienia, to stanowisko, jakie zajął w dzisiejszej deklaracji byłoby zapewne odmienne.

Ze strony brytyjskiej uczyniono wszystko, aby wpłynąć na Niemcy w kierunku uzyskania takich zapewnień, po wczorajszych rozmowach Edena z Ribbentropem, których negatywne rezultaty są już dzisiaj powszechnie wiadome, nastąpił nowy nacisk — tym razem ze strony Baldwina.

Premjer Baldwin zaprosił do siebie Ribbentropa dzisiaj rano na pierwsze śniadanie. Specjalny wysłannik Hitlera od godz. 9 rano półtorej godziny spędził sam na sam z Baldwinem. PREMIER BRYTYJSKI NALEGAŁ NA RIBBENTROPA, ABY HITLER ZGODZIŁ SIĘ

NA WYSUNIĘCIE ALTERNATYWYCH SUGESTJI co do trzech warunków, a mianowicie: odesłania sporu do trybunału w Hadze, obsadzenia wąskiej strefy w Nadrenji wojskami międzynarodowymi i udzielenia przez Niemcy gwarancji niefortyfikowania dawnej strefy zde militaryzowanej w Nadrenji.

Warunki te były wysunięte w postanowieniach sygnatarjuszy paktu reńskiego, jako warunki na okres przejściowy przed rokowaniami o propozycji Hitlera. Deklaracja Edena uzależniona była od wyników tej konferencji premjera z Ribbentropem i dlatego zasadnicza linja expose uległa ostatecznemu wyjaśnieniu dopiero w ciągu ostatnich paru godzin przed posiedzeniem izby.

ZWRACAMY UWAGĘ

na niedoścignionej jakości, idealnie higieniczne preparaty kosmetyczne „Miraculum”, służące do podkreślenia urody, jako to: Róż roślinny D-ra Lustra oraz kredki do warg, lakiery i ołówki do paznokci, ołówki do brwi i liczne inne.

RADJOODBIORNIKI

ELEKTRIT C^o

ZAWSZE PRZODUJĄ!

POKAZY I SPRZEDAŻ: **ALFA-RADIO** NAWROT 1. Tel. 183-60.

Negus lustruje front północny

Włosi pocieszają abisyńczyków, że odbudują zburzone świątynie

ADDIS - ABEBA, 26.3. (PAT) — Dziś o godz. 5 rano samoloty włoskie ukazały się nad Burkot w pobliżu Harrar i zrzucały następującej treści ulotki:

Ludy Tigie i Godzamu. Jeżeli świątynie uległy w waszym kraju zombardowaniu, to stało się to po mimo naszej woli. Gdy zwyciężymy, odbudujemy dla was piękniejsze, od zniszczonych.

Zródła angielskie i francuskie donoszą, że w zachodniej części frontu północnego maszerują naprzód dwie kolumny włoskie, poprzedza je akcja lotników włoskich.

Z Kairu donoszą, że cesarz Haile-Selassie przeniósł kwaterę główną

z Dessie na północ - zachód. Mówią, że kwatera ta mieści się w Debra - Lina, ale miejsce pobytu cesarza trzymane jest w tajemnicy, cesarz objeżdża cały front północny, odwiedzając poszczególne armie

Bombardowanie Ogadenu z samolotów trwa. Dziś o godz. 14 ukazało się kilka samolotów włoskich nad Harrarem, wywołało to panikę w mieście, jednakże samoloty włoskie odleciały, nie zrzucając bomb, również nad Burkotem lotnicy włoscy ograniczyli się dziś do zrzuca- nia ulotek, natomiast bomby lotnicze spadły dziś na Fiambiro pomiędzy Harrarem a Dżidżigą. Zabito tam 6 osób, a raniono kilkanaście.

ADDIS ABEBA, 26.3. (PAT) — Dr. van Schelven — naczelny lekarz ambulansu zapasowego w Dessie był bombardowany przez samoloty włoskie na drodze karawanowej do Ualdia. Nazajutrz po tym ataku, z którego dr. van Schelven wyszedł cało, na karawanę jego napaśli bandyci, ograbili ambulans, a lekarza ranili wystrzałem rewolweru w okolice piersi. Dr. van Schelven przywieziono dziś samolotem do Addis - Abeby i stąd odesłano go do Holandji. Stan rannego lekarza nie jest groźny. Cesarz wysłał ekspedycję karną, która schwytała bandytów i przywódców szajki powiesiła.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Strejk szewców zlikwidowany

Strony zgodziły się na podpisanie umowy taryfowej

Wczoraj rano rozpoczęła się w inspekcji pracy pod przewodnictwem inspektora Kakowskiego i w obecności starosty grodzkiego, dr. Wrony, konferencja w sprawie likwidacji długotrwałego strejku szewców, który ogarnął przeszło

10.000 osób.

Obecni byli przedstawiciele kilkunastu organizacji zawodowych i pracodawców. Obrady trwały kilka nocy i zakończyły się o godzinie 1 w nocy.

Likwidacja zatargu natrafiła na

duże trudności, ponieważ pracodawcy odmówili zawarcia umowy zbiorowej.

Wobec tego na propozycję starosty, dr. Wrony, który wystąpił jako mediator, strony zgodziły się na podpisanie t. zw. umowy taryfowej, normującej zarobki.

Zawarcie jej uzależnione jednak zostało od uzgodnienia cennika stawek zarobkowych. W tym celu wybrano specjalną komisję. Prace komisji, w skład której weszło po 11 przedstawicieli każdej ze stron, trwały do 1-ej w nocy.

Należy przypuszczać, że wobec uzgodnienia całego szeregu innych spornych spraw, dojdzie do całkowitego porozumienia, a tem samem do natychmiastowej likwidacji strejku. Umowa taryfowa obowiązywać będzie do dn. 15 stycznia 1937 r. z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Zapłaciliśmy 22 miliony zł.

procentów od pożyczek zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W drugiej połowie marca przypadły terminy płatności raty procentów od pożyczek i długów zagranicznych na łączną sumę 22 milionów złotych.

Celem uregulowania tej kwoty Bank Polski przekazać musiał zagranicę część zapasów złota na sumę 18,6 miliona.

Zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się wobec tego do su-

my 426,6 milj. zł. natomiast stan dewiz i walut zagranicznych zwiększył się o 13,3 milj. do 25,4 milj. zł.

Jak nas informują ze sfer miarodajnych, Bank Polski przekazać musiał zagranicę m. in. z tytułu 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 270.000 dolarów w złocie, z tytułu 6 proc. pożyczki dolarowej 417 tys. dol. w złocie i z tytułu 6 i pół proc. pożyczki zapalczonej 1,2 milj. dolarów w złocie.

Radjo w służbie pokoju

Międzynarodowa konferencja w Genewie

GENEWA, 26.3. (PAT) — Sekretarz generalny ligi narodów przesłał rządowi projekt przedwstępny konwencji międzynarodowej, dotyczącej transmisji audycji radiowych w celach pokoju.

Projekt ten był swego czasu przedłożony zgromadzeniu ligi narodów, które 28 września 1935 r. uznało za wskazane, aby projektem tym zajęła się specjalna międzynarodowa konferencja. Rada ligi w wykonaniu uchwały zgromadzenia uchwaliła w styczniu r. b. rezolucję

o zwołaniu konferencji do Genewy na dzień 3 września 1936 r. W konferencji tej uczestniczyć miały prócz państw należących do ligi narodów — Niemcy, Stany Zjednoczone, Japonia, Brazylja, Gdańsk, Egipt, Islandja i Kostaryka. W wykonaniu uchwały sekretarz generalny ligi narodów prosi rządy o zawiadomienie czy chcą wziąć udział w tej konferencji i prosi o przesłanie do 15 lipca uwag dotyczących projektu konwencji.

Parowiec francuski zatonał

9 członków załogi poniosło śmierć

LONDYN, 26.3. (PAT). — W odległości 24 mil na północny - zachód od Ormer zatonał parowiec francuski „Boree”. Na miejsce katastrofy udały się statki ratunkowe z Ormer i Wells w hrabstwie Norfolk. Parowiec hiszpański, który brał również udział w akcji ratunkowej, uratował sześciu pasażerów.

Na miejscu katastrofy krąży bez przerwy angielskie statki

ratunkowe w poszukiwaniu ofiar wypadku.

Załoga francuskiego parowca „Boree”, który zatonał u wybrzeży Anglii, składała się z 22 osób.

9 członków załogi utonęło. Wśród uratowanych znajduje się kapitan statku, który twierdzi, że przyczyną katastrofy było zderzenie z innym parowcem, którego nazwa nie jest dotychczas znana.

Kto kogo zaatakował?

Japonja twierdzi, że wojska sowieckie

TOKJO, 26.3. (PAT) — Ministerstwo wojny komunikuje, że we wtorek rano oficerowie i żołnierze japońscy stacjonowani w okolicy Chudum, zostali zaatakowani przez oddział sowiecki. Żołnierze japońscy odpowiedzieli na ogień karabinowy żołnierzy sowieckich i cofnęli się o 1 km. od granicy. Kilku oficerów i żołnierzy odniosło rany. Oddział japoński otrzymał posiłki w liczbie 20 ludzi. Popołudniu żołnierze sowieccy ponowili atak, na co japońscy zmuszeni byli odpowiedzieć ogniem karabinowym.

TOKJO, 26.3. (PAT) — W związku z nowym incydentem na wschodniej granicy Mandżu - Kuo minister

swto wojny komunikuje: Walki ustały z zapadnięciem nocy. Oddziały sowieckie wycofały się na północ od Czang - Ling - Su. Japończycy cofnęli się również, gromadząc się na tyłach. Straty japońskie wynoszą dwóch oficerów, jeden podoficer i 5 żołnierzy japońskich oraz jeden oficer i trzech żołnierzy mandżurskich.

Gwadalkwivir wylał

SEWILLA, 26.3. (PAT) — Rzeka Gwadalkwivir gwałtownie przybiła. Poziom wody podniósł się do 9 metrów. Niżej położone dzielnice miasta zostały już zalane



Do Genewy przybył gołąbek pokoju. Wyczerpany, zmęczony i pozbawiony zupełnie upierzenia.

— Co się z tobą stało, biedaku? — spytał ktoś.

— Dyplomaci — wyjaśnia gołąbek — wyskubali mi pióra do podpisywania paktów i traktatów pokojowych.

*

Rada ligi stwierdziła naruszenie przez Rzeszę paktu locarneńskiego. Delegat niemiecki, Ribbentrop, zaprotestował przeciwko temu, dowodząc, że to właśnie Francja zawierając przymierze wojskowe z Rosją sowiecką dopuściła się naruszenia paktu locarneńskiego.

Reasumując, można stwierdzić, że Niemcy winne są tylko zgwałcenia umowy locarneńskiej, nie zaś defloracji, którą popełniła Francja zawierając pakt z Sowietami.

*

Jak wiadomo są trzy rodzaje posiedzeń rady ligi narodów: jawne, poufne i ściśle tajne. Nie wszyscy jednak wiedzą, jaka jest między nimi różnica.

Otóż przebieg jawnych posiedzeń dostaje się do wiadomości publicznej następnego dnia, przebieg poufnych tego samego dnia, zaś przebieg posiedzeń ściśle tajnych wiadomy jest już poprzedniego dnia.

*

Piotr Audiat, określając psychologiczne powody olbrzymiego wzburzenia, wywołanego we Francji przez zerwanie układów locarneńskich i zbrojną okupację Nadrenji — twierdzi, że źródłem już nie tylko politycznego ale moralnego konfliktu jest odmienne pojęcie istoty umów międzynarodowych w Anglii, w Niemczech i we Francji.

— Anglija — mówi Audiat — bierze zawsze pod uwagę to, co podpisuje, ale właśnie dlatego podpisuje z ogromną niechęcią, idąc w najważniejszych sprawach po linii kompromisu. Niemcy podpisują każdy układ, by nie dotrzymać żadnego. Francja natomiast wierzy w akty międzynarodowe jak w świętość, wykluczając jakkolwiek myśl o niedotrzymaniu zobowiązań czy to własnych czy cudzych”.

W 16 minut na Kasprowym

Wrażenia z podróży nową kolejką linową

Panowie, za pół godziny Zakopane!

Rozbudzeni niespodzianie ze snu podróżni przecierają oczy; przez zasłony długich okien pullmanów przediera się słońce, nie to wiosenne, nieśmiałe, a takie zupełnie czerwcowe słońce, zaborcze, upalne...

— Ta gdzie ty, Franek, z nami na takie lato? — dochodzi mnie dialog z sąsiedniego przedziału.

— Brachu, ta co się boisz, w górach śniegu mało?

Na dworcu zakopiańskim ruch, gwar, pośpiech. Bo wszyscy ci pasażerowie czują się tu trochę niewyraźnie w swoich narciarskich ubraniach i z deskami na ramionach, kiedy śniegu wokół ani na lekarstwo, a gorąco jak w lecie. Aby jaknajprędzej w góry!

Autokar turystyczny z rozsuwanym dachem (narazie tylko jeden taki ma Zakopane!) jedzie przepelniony do Kuźnic. — Konduktor zgrzany, zmęczony.

— Istne piekło — mówi — mamy dzisiaj. Ani chwili wypoczynku, ani wozów nastarczyć, ani pomieścić wszystkich, co chcą się dostać na kolejkę. Autobus sunie początkowo

przechodzi jednak później w rozkopaną i rozmokłą drogę. — Zniszczyły ją jeszcze transporty ciężkich materiałów, przewożonych na budowę. Staramy się dowiedzieć, kiedy będzie tu zbudowana przyzwoita szosa, bo to przecież, już nie mówiąc o nas, głupio będzie ściągać z zagranicy gości na kolejkę i wozić ich po takiej drodze... Ale jakoś nie dowiedzieliśmy się, kiedy ta szosa będzie gotowa...

Kuźnice. Tu zaczyna się królestwo kolejki linowej. Z gmachu stacji wyjazdowej, wykutej w kamieniu, biega w górę liny nośne i ciągnące, wspierając się po drodze na wieży jednej, drugiej; dalsze podpory są już niewidoczne. W oddali ukazuje się wagonik, zjeżdżający łagodnie do Kuźnic; wygląda jak pudełko, zabawka dziecinna, nawet kiedy mamy go już przed sobą wydaje się małeńki, choć mieści 30 pasażerów.

Niecierpliwimy się, aby jaknajszybciej dostać się na peron, panie drżą z emocji. Ale narazie niema mowy o jeździe. Do godziny 1-ej po południu wyku piona są wszystkie „jazdy“, rozdzielone wszystkie miejscówki; tłumy czekają na swą kolejkę

(dosłownie!), wypatrując na specjalnej tablicy, która jazda się odbywa. Na pocieszenie dowiadujemy się, że jeden z ministrów czekał półtorej godziny na swą kolejkę! W końcu jednak okazuje się, że nie jest tak źle; zarezerwowano dla nas jedną jazdę, mniej więcej za pół godziny.

Tymczasem oglądamy urządzenia kolejki, dowiadujemy się szczegółów technicznych. — Urządzenie skomplikowane w szczegółach, w zasadzie jest idealnie proste. Dolny odcinek Kuźnice — Myślenickie Turnie, podobnie jak i górny Turnie — Kasprowy, posiada dwie równoległe liny nośne, oraz jedną linę ciągnącą, która na stacjach końcowych przerzucona jest przez koła i tworzy linę zamkniętą. W chwili, gdy jeden wagonik rusza z Kuźnic w górę, jednocześnie drugi odjeżdża z Myślenickich w dół, mijają się na połowie drogi i jednocześnie dojeżdżają do punktów krańcowych; droga na każdym z odcinków trwa około ośmiu minut, wagoniki więc odchodzą w takich odstępach czasu.

Nareszcie wsiadamy. Wagonik kołysze się lekko; dzwonek sygnałowy i ruszamy. Wagonik

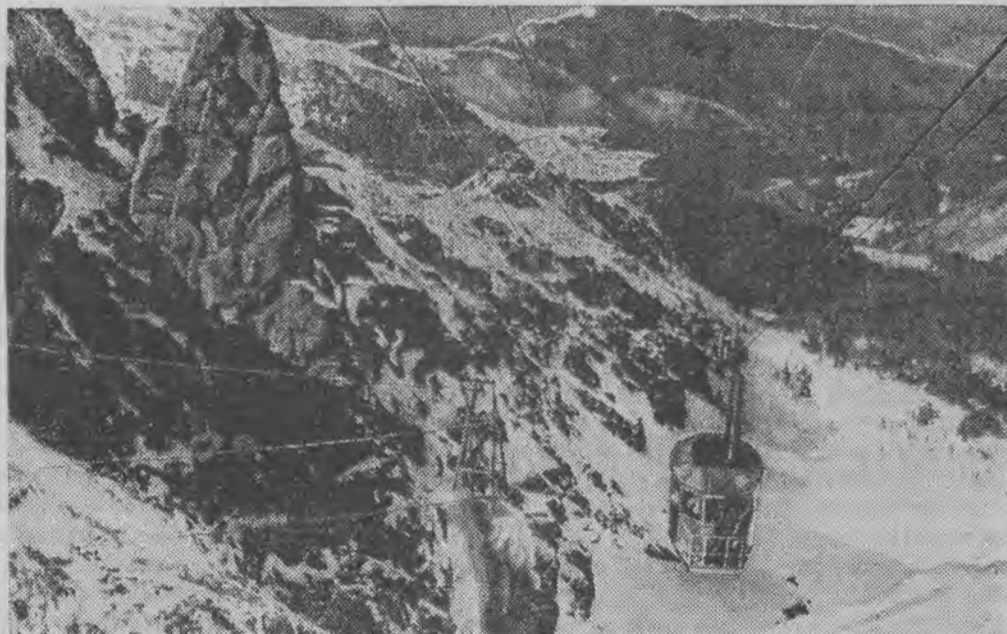
jakgdyby płynnie łagodnie w przestworzu; pod nami panorama lasów, wokół zbocza pokryte śniegiem. Pierwsza podpora, lekki wstrząs i opadnięcie w dół; wrażenie podobne do jazdy samolotem w czasie najidealniejszej pogody. Wznosimy się coraz wyżej, widok coraz rozleglejszy, płyniemy jakgdyby po zboczach, dzieląc dolinę Jaworzynki od doliny Kasprowej. — Ostatnia podpora znajduje się w odległości około kilometra od Turni; jest to największy „przeskok“ wagoniku, który wznosi się teraz na wysokości około 130 m. nad doliną Kasprową.

Na stacji w Turniach jeszcze gwarniej, niż w Kuźnicach. Brać narciarską zapija herbatę, pokrzepia się kielbasą i czeka na dalszą jazdę na Kasprowy. Ponieważ na górnym odcinku kursuje narazie tylko jeden wagonik, tworzy się małe „zatkanie“.

Ruszamy w dalszą drogę. — Miłkna rozmowy, zapomina się o „emocjach kolejkowej“, patrzy się tylko wkoło, chciwie, uporczywie, aby nie uronić z tego nieopisanego czaru. Jesteśmy już w prawdziwym królestwie gór wśród zboczy przełęcz, szczytów, wśród śniegów. Jakby wspinając się po stromym zboczu „dobijamy“ do Kasprowego, oczarowani, zachwyceni tą jedyną w swoim rodzaju podróżą.

Na Kasprowym Wierchu spotykamy pół Łodzi i całe Zakopane. Niema tu dygnitarzy, nikt nie ma żadnych przywilejów, tu są tylko — narciarze i turyści. W restauracji, jeszcze prowizorycznie urządzonej przy ogólnym stole, na prostych ławkach, wśród szarej rzeszy narciarskiej popija herbatę popularny generał. Paniienka, która polyka hełwie parówki, nie domyśla się nawet, że ten przystojny narciarz, do którego „sypie oko“ to jeden z członków rządu.

Słońce parzy jak w lipcu; na zboczach migają czarne punkciki — to narciarze, mknący w dół po białym całunie śniegu. Człowiekowi nie chce się stać ruszyć... Ste.



Widok kolejki linowej, która prowadzi z Kuźnic na Kasprowy Wierch (1986 mtr. nad poziomem morza). Długość trasy wynosi 4,000 metrów.

450 DESENI ANGIELSKICH KRAJOWYCH E. i L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SKŁ. KOM. Z. BORNSTEIN, S. A.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



4)

7. WYTWORNY NIEZNAJOMY.

Wobec tego spojrział na nieznanego i spostrzegł, że był on mężczyzną mniej więcej 40-letnim, miał czarne, przenikliwe oczy, bladą cerę, ostro zarysowany nos i czarne, starannie utrzymane wąsy, a nosił fioletowo-niebieską kamizelę i takiego samego koloru krótkie spodnie. — Ale jego szaty były zlekka zmięte. Widocznie spoczywały one przedtem dość długo w plecaku podróżnym.

Wszystko to zauważył młodzieniec na pierwszy rzut oka, a w sercu jego zrodziło się przytem nieokreślone przecucie, że ten nieznamy będzie miał wielki wpływ na jego przyszłe losy.

8. PIERWSZA BIJATKA.

Lecz w tej samej chwili rozległa się nowa salwa śmiechu wśród zgromadzonych przy kłanie. Krew d'Artagnana zakipiła i pełen wściekłości młodzieniec zawołał:

— Hej, wy tam! Chciałbym wiedzieć z czego się śmiejecie? Może moglibyśmy śmiać się razem?!

— Nie śmieje się często — odparł nieznamy — ale zastrzegam sobie prawo śmiania się w

każdej chwili, gdy mam ochotę! — Śmiejecie się z mojej szkap, ale nie radziłbym wam się śmiać z jej pana! — krzyknął d'Artagnan, wysuwając szpadę z pochwy i zbliżając się do swego przeciwnika.



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Lipca 54); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

ZJAZD NACZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w gmachu izby skarbowej dwudniowy doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych z okręgu łódzkiego.

W zjeździe tym, któremu przewodniczyć będzie prezes izby skarbowej, p. Kucharski, wezmą udział delegacje ministerstwa skarbu z dyrektorem departamentu podatkowego, dr. Jerzym Lubowickim na czele.

Tematem obrad zjazdu naczelników, który zakończony zostanie w sobotę wieczorem, będą wszystkie aktualne sprawy podatkowe, a zwłaszcza kwestja ulg, jakie mają być w roku bieżącym stosowane w stosunku do zubożałych płatników.

Urząd rozjemczy dla spraw najmu zlikwidowany

Na wczorajszym posiedzeniu kolegium zarządu miejskiego m. Łodzi postanowiono zlikwidować z dniem 1 kwietnia r. b. urząd rozjemczy dla spraw najmu. Z dniem tym personel zlikwidowanego urzędu, składającego się z dwóch urzędników i woźnego zatrudniony zostanie w archiwum miejskim przy porządkowaniu akt urzędu dla spraw najmu.

Jak wiadomo, urząd rozjemczy dla spraw najmu powołany został do życia na mocy ustawy o ochronie lokatorów z 28 czerwca 1919 roku.

Wszystkie sporne sprawy ko morniane, które doniedawna jeszcze były rozstrzygane przez zlikwidowany urząd, są już obecnie przekazywane do zwykłych sądów grodzkich.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawki sercowej, mięśnia sercowego i nerwów serca mała szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana rano naczczo oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów.

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 29 marca o godz. 12 min. 30 w sali P. C. K. ul. Piotrkowska 203-205 dr. Sygniewicz wygłosi odczyt n. t. „Szczepienia ochronne i surowice lecznicze”. Wstęp bezpłatny.

ODCZYT W TOW. HISTORYCZNYM
Dziś, w piątek, dnia 27 marca w gmachu gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym dr. Z. Zmigryder - Konopka wygłosi odczyt p. t. „Bój w lesie Teutoburskim (z dziejów legendy Arwinjusza)”. Początek o godz. 20 min. 15. Goście mile widziani.

Z. T. K.

Wycieczki: W sobotę — na wystawę prac plastycznych prof. Kahanego. Zb. o godz. 11 w lokalu T-wa. W niedzielę — do Domu Pioniera Żydowskiego przy ul. Leszno. Zbiórka o godzinie 11 w lok. T-wa.

10 i 14-dniowy obóz w Zakopanem. W dn. 1 — 15 kwietnia (w okresie świąt Wielkanocnych) organizuje sekcja narciarska Z. T. K. 10 i 14-dniowy obóz w Zakopanem pod kier. dypl. instruktorów P. Z. N. Na zakończenie obozu odbędą się zawody o odznakę za sprawność P. Z. N. Zapisy przyjmuje sekretariat T-wa do 25 bm.

Ogólnopolski strejk kottoniarzy

Na sobotni wieczór przyjeżdżają delegaci z kilku miast polskich

W sobotę, dn. 28 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się w sali „Resursy” wielki wiec kottoniarzy, celem omówienia sytuacji, powstałej wskutek przedłużenia się strejku w przemyśle kottonowym i pończosznicy. Na wiec ten zgłosili swoich delegatów związki

zawodowe kottoniarzy w Warszawie, Kaliszu, Żyrardowie, oraz w Aleksandrowie, które tak się okazuje, pragną poprzeć strejkujących kottoniarzy łódzkich.

Na wiecu sobotnim, według uzyskanych przez nas informacji, zapasć ma uchwała w spra

wie rozszerzenia strejku kottoniarzy łódzkich i ogłoszenia strejku ogólnopolskiego.

Należy zaznaczyć, że mimo przeciągania się strejku, żadna ze stron nie wystąpiła do władz o zwołanie wspólnej konferencji, celem zlikwidowania długotrwałego zatargu.

Ze sfer przemysłowych dowiadujemy się, że w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu pończoszniczego odbyły się narady nad sytuacją. Nie osiągnięto jeszcze porozumienia, gdyż część fabrykantów, zwłaszcza drobnych wypowiedziała się za uwzględnieniem postulatów strejkujących, podczas gdy przedstawiciele większych fabryk stoją na stanowisku, że nie należy żądać ich zrealizować.

Wreszcie należy nadmienić, że ogółem strejkuje około 5000 kottoniarzy, oraz sił pomocniczych, a niezależnie od tego około 4.000 pończoszników, pracujących na t. zw. okrągłych maszynach.

17-letnia kelnerka targnęła się na życie

W bramie domu przy ul. Drebnowskiej 9 targnęła się wczoraj wieczorem na życie licząca zaledwie 17 lat Edzia Longowska, z zawodu kelnerka (Drebnowska 29).

Młodzianka samobójczyni zażyła większą dawkę jodyny. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł samobójczynię do szpitala. Przyczyna rozpaczyliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Harakiri bezrobotnego

Zamieszkały przy ul. Profesorskiej 16 21-letni Władysław Dąbrowski, bezrobotny, po kłótni z domownikami chwycił nagle nóż kuchenny i zaczął sobie zadawać straszliwe ciosy w brzuch.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Dąbrowskiego głębokie rany cięte brzucha oraz wypłynięcie jeli.

W stanie beznadziejnym został Dąbrowski odwieziony do szpitala św. Józefa.



PRZEWROT

W SZTUCE PIELEGNOWANIA URODY WPROWADZIŁ PARYŻ A TERAZ WARSZAWA. DZIĘKI

D-rowsi Alfredowi **CURIE** **RAD** zajmuje w kosmetyce nowoczesne stanowisko wybitnie produkcyjne



ZAWIERAJĄ RAD I TOR, będące niewyczerpanym źródłem energii, działają na skórę ożywczo.

Na tych własnościach polega niebywała skuteczność. KREM THO - RADIA, w skład którego wprowadzono RAD i TOR w dawkach ściśle przez D-ra Alfreda CURIE przepisanych.

Szlachetna, osobliwie pod względem biologicznym złożona substancja kremu THO - RADIA, rozpuszcza się w naskórku, przez co zawarty w kremie THO - RADIA RAD przedostaje się do głębszych warstw skóry, usuwając szybko i radykalnie wszelkie wady skórne, a po dłuższym stosowaniu, wygładza zmarszczki i odmładza cerę.

PUDER THO - RADIA, sporządzony na tych samych zasadach co i krem, zawierający w swym składzie TOR i RAD odgrywa pierwszorzędna rolę w utrzymaniu i zachowaniu świeżości i piękna cery. Idealna miękkość PUDRU THO - RADIA, a co zatem idzie, zdolność doskonałego przylegania do skóry, nadaje jej nieskazitelna matowość i aksamitność.

KREM I PUDER THO - RADIA, wyróżniające się od wszystkich innych kosmetyków, cieszą się wielkim i zasłużonym rozgłosem w całym świecie.

KREM THO - RADIA (na dzień)	GOLD CREAM THO - RADIA (na noc)	PUDER THO - RADIA
Średnia tuba 1.70	Średnia tuba 1.85	Średnie pudełko 1.50
duża tuba 2.75	duża tuba 2.95	duże pudełko 2.75

Zadać w składach aptecznych i perfumeryjnych.

Société SECOR, PARIS

Gen. Reprez. BAKLEY, WARSZAWA, Kopernika 11, tel. 649-39, 649-38.

Plan leczenia sanatoryjnego
Do jakich zakładów kierowani będą członkowie ubezpieczalni społecznej

Zakład ubezpieczeń społecznych w Warszawie wystosował do wszystkich ubezpieczalni społecznych w kraju dokładny plan tegorocznego leczenia sanatoryjnego. Leczenie to odbywać się będzie w 17 sanatoriach i zakładach leczniczych.

Chorzy na gruźlicę płucną kierowani będą w ciągu nadchodzącego sezonu do następujących sanatoriów: sanatorium ZUS. w Bystrej Śląskiej, „Staszycówki” pod Poznaniem, „Warszawianki” w Zakopanem, sanatorium dla pierśiowo - chorych w Tuszyńku nad Łodzią wreszcie do lecznicy w Oborniku w Poznańskim.

Kuracja zdrojowo - kąpielowa członków ubezpieczalni społecznych przeprowadzana będzie w następujących sanatoriach: w „Excelsiorze” w Iwonicy, „Lwigródzie” w Krynicy, w Busku, w Truskawcu, oraz w „Uzdrowisku” w Wrocławiu.

Piersiowo chore dzieci kierowane będą na kolonje do Giechocinka, Buska. Szukali pod Bydgoszczą i do Pradnika w Krakowskim.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.15 „Kucie kos” — słuchowisko
- 12.40 Koncert z udziałem solistów (płyty)
- 13.35 „Utworki i piosenki charakterystyczne” (płyty)
- 15.30 Koncert zespołu salonnego
- 16.00 Pogadanka dla chorych
- 16.15 Koncert orkiestry salonnego
- 16.45 „Mały Piłsudczyk” — opowiadanie dla dzieci
- 17.00 „Podbalanie” — odczyt
- 17.20 Koncert lotewskiego chóru mieszanego
- 18.00 Muzyka (płyty)
- 18.30 Pogadanka aktualna p. t. „Gdynia i Łódź”
- 18.45 Kolysanki (płyty)
- 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami
- 20.00 „Potępienie Fausta” — legenda dramatyczna Hektora Berlioz’a.
- 22.30 Skrzynka techniczna
- 22.50 Muzyka salonna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- London (342)**
22.00 Uwertura „Libusza” Smetany, Koncert skrzypcowy Brucha i Rapsodia hiszpańska.
- Wiedeń (507)**
22.10 Oktet F-dur Szuberta
- Berlin (356)**
19.00 Muzyka baletowa „Les petits riens” i Koncert fortepianowy D-moll Mozarta
- Monachjum (405)**
19.15 Uwertura „Urowadzenie z Se rajnu” i Koncert skrzypcowy Mozarta
- Wrocław (316)**
20.10 Sinfonia breve Graenera, Koncert skrzypcowy Trappa i Symfonia III Brahmsa
- Leningrad (1224)**
20.00 Opera Wagnera „Parsival”
- Bukareszt (365)**
20.15 Msza pasyjna św. Jana J. S. Bacha
- Sztokholm (420)**
19.30 Sonaty skrzypcowe Beethovena A-dur i G-dur
- Budapeszt (550)**
19.30 Opera „Tenor” i Balet „Święty płomień” Dohnanyi’ego

PODOFICEROWIE REZERWY — BACZNOŚĆ!

Zarząd koła podoficerów rezerwy R. P. w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości wszystkich członków, że w sobotę, dnia 28 marca br. o godzinie 19 punktualnie w świetlicy 28 p. Strz. Kan. odbędzie się wykład dla podoficerów rezerwy z dziedziny umocnień polowych i czytanie map. Wykład poprowadzi kpt. Benczer, Stawianictwo wszystkich członków obowiązkowa.

Odezwa

DO MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI

Dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego i niestrudzonej pracy obywateli, którzy stanęli do współpracy na wezwanie Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi, powołanego do życia w listopadzie roku ubiegłego przez p. Wojewodę Hauke - Nowaka, udzielono dotychczas pomocy około 12.000 osobom. Pomoc ta polegała na wydawaniu ciepłej strawy, paczek żywnościowych, odzieży itp.

Akcja powyższa musi trwać nadal, zaś w związku z nadchodzącymi świątami konieczna jest specjalna dodatkowa pomoc.

Na kontynuowanie dotychczasowej pomocy i udzielenie świątecznej potrzeba dużych środków pieniężnych. Po środki te zwróci się do mieszkańców Łodzi utworzony pod protektoratem p. Wojewody specjalny komitet, który w tym celu urządza zbiórkę w dniach 29, 31 i 1 kwietnia rb. Zbiórka odbywać się będzie na ulicach, w lokalach rozrywkowych, w domach i biurach.

Zbiórka ma na celu nie tylko uzyskanie ofiar od tych instytucji, przedsiębiorstw, zakładów i osób, które jeszcze nie świadczyły na rzecz najbiedniejszych, lecz również masowych, indywidualnych, nawet drobnych ofiar od każdego pracującego na rzecz bezrobotnego, niekorzystającego z ustawowych zasiłków.

Komitet zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców, aby nie szczędzili datków i w granicach swych możliwości dopomogli komitetowi do spełnienia jego zadań.

W szczególności komitet zwraca się do właścicieli przedsiębiorstw, kierowników urzędów, biur, właścicieli nieruchomości itp., do których będą przesyłane listy komitetu (koloru różowego), o osobisty udział w zbiórce przez propagandę akcji pomocy dla najbiedniejszych i zachęcanie do składania ofiar.

Po zakończeniu zbiórki uzyskane ofiary wpłacać należy do K. K. O. m. Łodzi (ul. Andrzeja Nr. 3 i ul. Pomorska Nr. 3) na rachunek Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi; w dzielnicach komitetu, mieszczących się w komisariatach policji, lub w centralnym biurze komitetu przy ul. Zawadzkiej Nr. 11 (II piętro, pokój 35) w godzinach od 8 do 20-ej.

Listy ofiar zwracać należy tą drogą, jaką je otrzymano (listonoszom, o ile zostały doręczone przez pocztę, funkcjonariuszom policji, o ile były dostarczone przez policję). Ostateczny zaś termin składania ofiar i zwrotu list dnia 7. IV. r. b.

OBYWATELSKI KOMITET
Niesienia Pomocy Najbiedniejszym
Przewodniczący: (—) Inż. W. GŁAZEK
Tymczasowy Prezydent m. Łodzi.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zł. 10.— na ofiary w Przytyku składa Berger.

Na ofiary w Przytyku zł. 1.— składa Al. Ganc oraz Rysia Gancówna ze swoich oszczędności na powyższy cel zł. 1.—.

Z. Etinger, Zeromskiego 46, i W. Wojdyłowski, Kilińskiego 40, składają zł. 10.— na ofiary zajęć w Przytyku.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

CAPITOL **Dziś i codziennie!**
Wzruszająca tragedia kochanków w potężnym dramacie miłosnym p. t.
NOC WESELNA
W rolach głównych:
ANNA STEN — GARY COOPER
Reżyserował: KING VIDOR

Naczelnik stacji wyludzał pieniądze i pożyczki, obiecując różne posady

Sąd okręgowy rozpatruje sprawę czterech oszustów: Bronisława Lencę, braci Władysława i Józefa Magosów oraz Józefa Olczyka, oskarżonych o podstępne wyludzanie pieniędzy od bezrobotnych pod obietnicę wyrobienia im posad.

Sprawa wyszła na jaw po zameldowaniu, jakie złożył jeden z poszkodowanych Stefan Cell do prokuratury. Wytoczono śledz-

two, w wyniku którego wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciwko oszustom.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym szereg oszustw. Poszkodowany został Szymon Biernacik, od którego Lencę, naczelnik stacji kolejowej w Lubomlu pod Chełmem oraz bracia Magosowie wyludzili 500 zł. Walery KoniarSKI (Skierniewicka 6), reemigrant z Francji, który wręczył

za obiecaną posadę „szofera na dreźnie kolejowej” Magosowi 300 zł. i Lencowi 500 zł., Stefan Cell, który za pośrednictwem Olczyka, któremu dał 100 zł., za płacił Lencowi 700 zł. za wyrobienie posady „kontrolera szyn”, a nadto Magosowi za pośrednictwo dał 200 zł., tracąc w sumie wraz z kosztami 1.430 zł. i Konrad Knopp (Wólczańska 151), który dał 2 tys. zł. za posadę „magazyniera surowców”.

Oskarżonych bronią adw. adw. Rundsztajn ze Lwowa, Konorski i Goldberg. Sprawę rozpatruje komplet z sędzią Maurem na czele.

Oskarżeni nie przyznają się do winy, przyczem każdy stara się zważyć winę na drugiego. Twierdzą, że pieniądzebrane były jako zwrotne pożyczki i nikomu nie obiecywano posad.

Inaczej wygląda sprawa w zeznaniach świadków, którzy utrzymują, że Lencę pisywał do nich listy, obiecywał najróżniejsze posady itp. Tylko kilku z poszkodowanych przez krótki czas zatrudniał na robotach sezonowych w pobliżu stacji, którą zawiadywał, płacąc nikłe stawki.

Dziś w dalszym ciągu trwać będzie przesłuchiwanie świadków. Rozprawa rozpisana została na dwa dni; wyroku należy się spodziewać w sobotę.

Pomarańcze w bibułkach z wizerunkiem Matki Boskiej

Do Gdyni nadszedł transport pomarańczę hiszpańskich owiniętych w bibułki z wizerunkiem Matki Boskiej. Firma hiszpańska, której zwrócono uwagę na niestosowne opakowanie pomarańczę, zgodziła się na przepakowanie całego transportu, wynoszącego 14 tys. skrzyń na swój koszt.

Wspólniczka złodzieja osadzona w więzieniu

Donosiliśmy wczoraj o nieudanej kradzieży w firmie „Omega” przy ulicy Piotrkowskiej 82. Mimo pościgu przechodniów złodziej zdołał zbiec.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego ustalono, iż w wyprawie do zakłady „Omega” brała również udział Leokadja Matusiak (Felsztynskiego 12), współniczka zbiegłego złodzieja. Matusiaków na została wczoraj aresztowana i osadzona w więzieniu. Za jej współnikiem prowadzone są w dalszym ciągu poszukiwania.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i szwagier

B. P.

MOWSZA JOFFE

przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpołudniowego dnia, w piątek, dnia 27 marca 1935 r. o godz. 3 po poł. o czym zawiadamia w głębokim żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. RODZINA

Wypadek czy samobójstwo

Straszna śmierć młodej kobiety pod kołami pociągu

Wczoraj wieczorem na dworzec Łódź - Kaliska pociągiem osobowym, przybyłym z Kalisza przywieziono straszliwie poranioną, liczącą około 25 lat, kobietę.

Została ona pod Pabjanicami przejechana przez pociąg.

Na dworzec wezwano pogotowie. W chwili przybycia ka retki nieszczęśliwa kobieta zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki wobec tego zostały przewiezione do prosekcyjnego miejskiego.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, te też dotychczas nie ustalono jej tożsamości.

Policja wszczęła dochodzenie, zmierzające do ustalenia tożsamości tragicznie zmarłej kobiety, oraz — czy miał tu miejsce wypadek, czy też samobójstwo.

Znów ofiara samochodu

Szofer, korzystając z zamieszania, zbiegł

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd został przejechany przez samochód. 42-letni Jan Włoch (Chojny, Zgodna 2), z zawodu fryzjer, zatrudniony w zakładzie fryzjerskim Hołodyniaka przy ulicy Piotrkowskiej 27.

Szofer auta, skorzystawszy z powstałego na ulicy zamieszania puścił w ruch motor, szybko skręcił w ulicę Przejazd

i zbiegł, nim zdołano mu w tem przeszkodzić.

Włocha przewieziono na stację pogotowia, gdzie lekarz stwierdził głębokie rany głowy i ogólne potłuczenie. Po nałożeniu opatrunku fryzjer został odwieziony do domu.

Za szoferem, sprawcą najechania, policja wszczęła poszukiwania.

Pożar w szarparni

przy ul. Senatorskiej 35

Wczoraj o godzinie 12.30 centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu pożaru na terenie posesji fabrycznej Smarzyńskiego, Miłobedzkiego i Malewskiego przy ulicy Senatorskiej 35.

Na miejsce niezwłocznie wyruszyły III i IV oddziały straży, oraz oficerski kurs naczelników straży.

Okazało się, iż wskutek za-

tarcia się łożyska wykopczyła iskra z szarpacza w mieszczałce się na tej posesji szarparni Ewy Szeps.

Szarpacz momentalnie stanął w płomieniach, zaczęły się również palić szmaty.

Straż po półtoragodzinnej akcji zdołała płomienie ugasić. Szarpacz i nagromadzone szmaty uległy zniszczeniu.

Dzisiejsze audycje

„KUCIE KOS”

W powstaniu Kościuszkowskim w roku 1793 po raz pierwszy chwycili chłopcy za broń przeciw wrogowi. Całe wieś przechodziły pod komendę Kościuszki. We wsi Rzędowicach w kuźni majstra Grzegorza podczas kucia kos mówią o moskalach, o naczelniku, o chłopskiej niedoli. Oto treść fragmentu ze znanej sztuki Ancezyca „Kościuszkę pod Racławicami”, który zostanie nadany w przeróbce radiofonicznej K. Wajdy o godz. 12.15 w ramach audycji dla szkół.

PLITY SŁYNNYCH ARTYSTÓW

W południowym koncercie z płyt o

godz. 12.40 nadaje Polskie Radio audycję, złożoną z utworów wokalnych, orkiestrowych i skrzypcowych, w wykonaniu najslawniejszych artystów: skrzypka Jehudy Menuhina, któremu towarzyszy na fortepianie polski pianista Artur Balsam, najwspanialszego śpiewaka świata Enrico Carusa, pianisty Miszy Lewickiego, śpiewaczki Galli Curci, wreszcie orkiestry bostońskiej.

„POTĘPIENIE FAUSTA”

W koncercie filharmonicznym, który nadany zostanie ze Lwowa o godz. 20.00 usłyszymy słynną legendę dramatyczną Hektora Berliozy „Potępienie Fausta”. Dzieło to należy do tych monumentalnych utworów literatury światowej, którym bieg czasu nie ujmuje nic z piękności, potęgi brzmienia i z siły dramatycznego wyrazu. Fenomenalny zmysł kompozytora dla kolorystyki dźwiękowej osiąga punkt kulminacyjny w mistrzowskim wykorzystaniu brzmienia chóru, zwiększonej orkiestry i głosów solowych. Wystarczy wspomnieć o ustępach nieprzemijającej sławy jak, Serenada Mefista, Ballada o królu z Kulle, taniec błędnych ogników, balet sylfów lub marsz Rakoczy'ego. Dzieło to wykonanie zostanie w sali Polskiego towarzystwa muzycznego we Lwowie przez doskonały chór P. T. M. wespół z chórem „Bard” pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa. Partie solowe objęli Irena Cywińska, Józef Woliński i Roman Wraga. Koncert poprzedzony będzie pogadanką dr. Józefa Kofflera. Ze względu na utwór, oraz artystyczne kierownictwo całości transmisja tego koncertu budzi żywe zainteresowanie. (r)

Krzywdząca złośliwość

Przemysł pończosniczy nie podwyższał cen

Z kół przemysłu pończosniczego dowiadujemy się, iż informacje, zamieszczone we wczorajszym „Głosie Porannym”, a dotyczące rzekomego „paska” w tym przemyśle — nie odpowiadają rzeczywistości.

Jak się bowiem okazuje, w przemyśle tym nie przeprowadzono żadnych podwyżek cen pończoch, tembardziej, że podwójnie przedłużania się strejku nie jest wielką. Poza-

tem również i sytuacja w przemyśle nie stwarza możliwości takich podwyżek.

Poczujemy się do stwierdzenia tego faktycznego stanu rzeczy, wbrew wczorajszym informacjom, które otrzymaliśmy od jednej z gospodarczych agencji prasowych. Informacje te pochodzą z kół hurtowników, których należałoby w tym stanie rzeczy posadzać o specjalną złośliwość.

Sądy sterylizacyjne

Wydziały do spraw dziedzicznych

Rozpatrywany obecnie przez sekcję eugeniczną Państwowej rady zdrowia projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej, przewiduje dla rozważania spraw, związanych z ograniczeniem potomstwa, powołanie wydziałów do spraw dziedzicznych przy sądach okręgowych, oraz wydziałów odwoławczych, przy sądach apelacyjnych.

Według projektu, zgłoszonego przez Polskie towarzystwo eugeniczne, komplet orzekający w tych sprawach składa się z 2-ch sędziów i 3-ch lekarzy: eugeni-

sty, psychiatry i przedstawiciela władz sanitarnych, oraz rzeczoznawców, wskazanych przez izbę lekarską. Posiedzenia sądu dla spraw dziedzicznych odbywałyby się przy drzwiach zamkniętych.

W dalszym ciągu projekt ustawy przewiduje sankcje karne za ujawnianie wiadomości, dotyczących postępowania sądowego w sprawie wyjaśnienia. Koszty zabiegów i koszty sądowe względem osób, sądzonych na wniosek administracji ogólnej, ponosiłby skarb państwa.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. występ Aleksandra Węgierki w świetnej sztuce Anouilha „Był sobie więzień”.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz 22-gi i ostatni rekordowa „Sze snastolatka” po cenach znizonych. W niedzielę o godz. 4-ej po poł. (również po cenach znizonych) kapitalna komedia Shawa „Zołnierz i bohater” z udziałem niezrównanego Aleksandra Węgierki.

PIERWSZY PORANEK DLA DO ROSLYCH.

Celem wciągnięcia w orbitę zainteresowań teatralnych najszerszych sfer, dyrekcja teatru miejskiego organizuje tanie teatralne poranki. Pierwszy z nich odobjęty się już w bieżącą niedzielę. Dana będzie świetna komedia Bus Fekete „Trafika pani generalowej” w obsadzie premierowej. Ceny znizone.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. występ znakomitego komika Władysława Waltera w kapitalnej komedji małżeńskiej p. t. „Szydłokretowy grzebień”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Moris Szwarc wystawia w dalszym ciągu kapitalną sztukę Zygnera „Josie Kalb” aż do poniedziałku. W poniedziałek komedia Szalom Alejchemy „Tewje mleczarz”, we wtorek „Ciężko być żydem”. Ceny zredukowane. Pocz. codziennie o godz. 9 wiecz.

BALET BODENWIESER W ŁODZI
Wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość o przyjeździe do Łodzi znakomitego wiedeńskiego baletu Gertrudy Bodenwieser. Świetny ten zespół wystąpi w sali filharmonji w najbliż-

GRAND-KINO

Dziś i codziennie

Sala Filharmonji

tel. 213-84.

Wielka atrakcja bieżącego sezonu koncertowego.
Poniedziałek 30 i wtorek 31 b. m.
o godz. 8.30 wiecz.

„RIALTO”

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

UWAGA! W poniedz. 30 bm. jedyne przedst. „Tojwie Milchiker” z Morisem Szwarcem w roli tytułowej. We wtorek 31 bm. „Trudno być żydem” z Morisem Szwarcem.

SENORITA W MASCE

GLADYS SWARTHOUT — JOHN BOLES

Tylko dwa gościnne występy WIEDEŃSKIEGO BALETU światowej sławy

„BODENWIESER”

w najnowszych niewiadaniach w Łodzi kreacjach tanecznych

Każdego wieczoru Inny program.

Bilety w cenie od 1. — zł. do 6. — zł. sprzedaje kasa Filharmonji

BARON CYGAŃSKI

Ceny znizone! 85 gr. następane od 1.09

Na I seans od seanse

JOSIE KALB z MORISEM SZWARCEM

W poniedz. 30 bm. jedyne przedst. „Tojwie Milchiker” z Morisem Szwarcem w roli tytułowej. We wtorek 31 bm. „Trudno być żydem” z Morisem Szwarcem.

Nikommu nie wolno uchylić się!

Nadzwyczajna zbiórka na Świątce dla najbiedniejszych w dniach 29 i 31 III. oraz 1. IV. musi dać jaknajlepszy rezultat! To nie karota — a apel do sumienia społecznego Łodzi.

Start do mistrzostw bokserskich

popsuli sędziowie, zniekształcając wyniki kilku spotkań

Wczoraj w sali Geyera rozegrane zostały pierwsze mecze z cyklu indywidualnych mistrzostw pięściarskich okręgu łódzkiego. Zwyciężyli z małymi wyjątkami, faworyci. Tak się złożyło, że np. w wadze koguciej już w pierwszym dniu mistrzostw spotkali się najgroźniejsi konkurenci Gotfryd i Bartniak, w innych wagach sytuacja pozostała otwarta.

Ciekawe spotkania zepsuli znów sędziowie. Wynikiem ich bezmyślnych decyzji było zniekształcenie kilku wyników i dwa protesty, złożone przez IKP w sprawie Leszczyńskiego, który aczkolwiek bezapelacyjnie zwyciężył Michałaka, został uznany za pokonanego i protest Geyera, o charakterze formalnym, zarzucający Woźniakiewiczowi, że w złym rogu oczekiwał wyliczenia Zbierskiego.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Gluba (IKP) — Grosman (Hakoah). Zwycięstwo Gluby, który nie wiele więcej umie od swego nie umiejącego przeciwnika.

Waga kogucia: Gotfryd (H) — Bartniak (IKP). Walka rozegrana w szybkim tempie przy przewadze fizycznej Gotfryda i technicznej Bartniaka. Zwyciężył zasłużenie Gotfryd.

Waga kogucia: Augustowicz (G) — Richter (KE). Zasłużone zwycięstwo Augustowicza.

Waga piórkowa: Wojciechowski (G) — Białystok (H). Nieznaczne zwycięstwo Białystoka po równej walce.

Waga piórkowa: Leszczyński

Przed finałami

szermierczymi Polski

W dniu dzisiejszym zostaną zakończone drużynowe mistrzostwa szermiercze Warszawy. W finale walcą: AZS (Warszawa), Legia i PKS (Warszawa). Zwycięzca tych rozgrywek walczyć będzie w niedzielę 29 b. m. w Łodzi przeciwko zespołom WKS (Łódź) i AZS (Poznań) w półfinale drużynowych szermierczych mistrzostw Polski.

W drugim półfinale walczyć będą mistrzowie okręgów krakowskiego, łódzkiego i śląskiego. Finał ostateczny rozegrany zostanie 12 — 13 lipca w Poznaniu przy udziale obu zwycięzców półfinałów oraz zesła rocznego mistrza Polski, Warszawa wianki.

Nowiny dla piłkarzy

Zarząd ŁOZPN wyraził zgodę na przejście zawodnika karencyjnego Pressera Michała, ongiś doskonalego zawodnika łódzkiego Hakoahu, do klubu macierzystego — Hakoahu w Stanisławowie.

Jak się dowiadujemy uroczystość 15-lecia Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, odbędzie się w roku bieżącym w dn. 12 i 13 września r. b.

Władze piłkarskie w Łodzi już teraz zajmują się szczegółowym opracowaniem jubileuszowych imprez.

WIELKANOC WOLNA.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN na swem ostatnim posiedzeniu po-

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

(IKP) — Michałak (Zj.). Przewaga Leszczyńskiego nie znajduje uznania u sędziów (dwóch z klubu Zjednoczone), którzy przyznają zwycięstwo Michałakowi. Długo trwała burza na widowni i protest.

Waga piórkowa: Kulibabka (G) — Czesławski (IKP) — zasłużone zwycięstwo Czesławskiego.

Waga piórkowa: Fagot (H) — Kijewski (Zj.). Po równej walce zwycięstwo przyznano Kijewskiemu.

Waga lekka: Woźniakiewicz (IKP) — Zbierski (G) — zwycięża Woźniakiewicz w drugiej rundzie przez k. o. (protest).

Waga lekka: Mikołajczyk (G) — Bagrowski (IKP). Zwyciężył Mikołajczyk walkoverem.

Waga półśrednia: Ostrowski (G) — Wdowiński (H). Nieznaczne zwycięstwo Ostrowskiego po raczej równej walce.

Waga półśrednia: Durkowski (IKP) — Mirowski (G). Zasłużone zwycięstwo Durkowskiego.

Waga półśrednia: Banasiak (IKP) — Anioła (KKS). Zasłużone zwycięstwo Banasiaka, który w pierwszej rundzie dwukrotnie posłał na deski przeciwnika.

Dzisiaj półfinały.

Kucharski, Schneider i Lokajski

mają szansę dostania się do elity najlepszych lekkoatletów świata

Amerycanie mają bezsporną hegemonję w sprintach i skokach

Bardzo ciekawy przegląd porównawczy daje zestawienie najlepszych wyników osiągniętych w Europie i Ameryce oraz przez naszych czołowych lekkoatletów.

Nie ulega wątpliwości, że w dalszym ciągu gros rekordów światowych spoczywa za oceanem. Ale ostatnie lata zbliżyły bardzo Europę do Ameryki i Polskę do Europy. Przyjrzyjmy się, jak wygląda ugrupowanie sił w poszczególnych dyscyplinach „królowej sportów”.

W biegu 110 mtr. przez płotki 9 najlepszych wyników jest w rękach amerykańkan. Najlepszy z nich, Klopstock, osiągnął fantastyczny czas 14 sek., dziesiąty ma 14,4 s. Wyniki europejskie i najlepsze polskie tak daleko odbiegają od tych rekordów, że w tej dziedzinie prawdopodobnie bardzo długo utrzyma się hegemonja USA.

Nie lepsza jest sytuacja w biegu 100 mtr. Siedmiu amerykan z Peacockem i Metcalfem na czele osiągnęli czasy w granicach 10,3 — 10,5. Japończycy Yioskioha i Taniguchi oraz szwajcar Haenni biegają regularnie 10,5 — 10,6. Te same czasy osiągnęli czołowi sprinterzy Niemiec, 10,7 to najlepszy czas Polski i kilku państw europejskich.

W biegu 400 mtr. kolejno trzech zawodników amerykańskich: Luvaille, Hardin i O'Brien, czwarty jest Shore (Pol. Afryka), następnymi trzej znów amerykanie, ósmy anglik Robertson i dwóch amerykan. Tu he-

gemonja Ameryki jest, zdaje się, niedoobalena.

Na 200 mtr. sytuacja jeszcze gorsza. Kolejno idzie 9 zawodników amerykańskich z Oensem na czele (20,8 — 21 s.), dziesiąty Theunissen (Pol. Afryka). Najbliżsi tych wyników są Niemcy (21,6 s.).

W biegu na 800 mtr. najgroźniejszym przeciwnikiem Amerykan jest polak Kucharski, następnie Włoch Lanzi, norweg Johannsen i finn Telleri.

W biegu 400 m. przez płotki po Ameryk. mistrza świata Moore, idzie Węgier Kovacs, White (Indje) i Niemiec Wegner. Pierwszy polak jest zaledwie w drugiej dziesiątce najlepszych.

W biegu na 1500 mtr. na liście najlepszych reprezentowane są niemal wszystkie narodowości. W każdym razie, pod nieobecność Kusocińskiego, najlepszy jest Amerykanin Cunningham, przed Włochem Beccali i Niemcem Schumburkiem.

Bieg 5000 mtr. to domena Finnów. Sześciu z nich z Lehtinenem na czele prowadzi listę najlepszych. Do niedawna rekordzistą na tym dystansie był Kusociński, obecnie najlepsze wyniki należą wyłącznie do Skandynawów.

W skoku o tyczce znów przewaga Ameryki. Prowadzi Gaber 4,41 m. przed 7 Amerykanami i dwoma Japończykami (wszyscy ponad 4,30). Dziesiąty skacze 4,25 mtr. Z europejczyków ma tu coś do powiedzenia jedynie polak Schneider, który przekracza 4 metry.

W skoku wwyż na liście najlepszych jest 6 Amerykan, dwóch Japończyków, Niemiec i dwóch Finnów. Najlepszy skacze 2,03, dziesiąty 1,97 cm. Polak Pławczyk raz uzyskał 1,96 cm., przeważnie jednak skacze 1,88 — 1,90 cm.

W skoku wdal najlepszych jest znów sześciu Amerykan, dwóch Japończyków, Niemiec i Francuz Ovens (USA) skacze 8 mtr. 13 cm., w Polsce wynik ponad 7,50 uważany jest za doskonały.

W rzucie młotem najlepszy Amerykanin Dreyver — 54,50, ale kilku europejczyków z Irlandczykiem O'Callaghan mają nie dużo gorsze wyniki.

W rzucie kulą obok Niemca Woelke, estończyka Viidinga, Węgra Daranyego jest kilku równorzędnych europejskich miotaczy. Amerykanie reprezentują wyrównaną

Frontem do turystyki

Racjonalne posunięcie magistratury kolarskiej

Polski związek towarzyszy kolarskich zabronił organizowania wyścigów kolarskich dla turystów.

Zgodnie z poleceniem ostatniego walnego zgromadzenia PZTK., władze kolarskie postawiły sobie za zadanie zmienić sytuację w turystyce kolarskiej, jako najwłaściwszego rezerwuaru nowych talentów sportu kolarskiego.

Zarząd PZTK., mając na uwadze propagandę roweru nie tylko jako środka lokomocji i sprzętu wyścigowego, polecił okręgowym związkom kolarskim zorganizowanie referatów ściśle turystycznych.

Jednocześnie zarząd PZTK. wezwał kluby do organizowania sekcji turystycznych i opracowania kalendarzyków turystycznych, uwzględniając im przeważnie ogólnopolskie organizowane przez PZTK.:

dn. 31 maja i 1 czerwca zjazd do Krakowa i na Sówinię.

dn. 11 czerwca zjazd do Łowicza.

dn. 28 i 29 czerwca zjazd na Święto Morza do Gdyni.

dn. 15 i 16 sierpnia wycieczka na kresy Wschodnie.

Zarząd PTK. wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że turystyka kolarska winna być oparta przede wszystkim na krajoznawstwie i terenoznawstwie, a ilość przejechanych kilometrów nie powinna odgrzywać roli. Głównym celem turystyki kolarskiej muszą być korzyści, jakie można uzyskać na ciekawych, wartościowych i kształcących wycieczkach.

Niewątpliwie to zdrowe pojęcie naczelnej magistratury kolarskiej przyczyni się do podniesienia ogólnego poziomu kolarstwa polskiego.

Aktualja lokalne

— W czasie świąt Wielkiejnocy LKS rozegra drugiego dnia t. j. 13 kwietnia definitywnie mecz z drużyną niemiecką Hollsten (b. mistrz Niemiec i obecny mistrz okręgu północnego), natomiast niewiadomo jeszcze z kim zagra LKS pierwsze go dnia świąt, gdyż projektowany mecz z wiedeńskim WAC-em nie jest pewny.

— Znakomita lekkoatletka Łódzka, mistrzyni i rekordzistka Polski w rzucie oszczepem, Kwaśniewska, z LKS-u, powróci z Budapesztu do Łodzi w dn. 11 kwietnia.

— Walne zebranie łódzkiego okręgowego związku hokejowego odbędzie się w poniedziałek 8 kwietnia, zaś walne zebranie łódzkiego okręgowego związku atletycznego w niedzielę, 5 kwietnia.

Lekkoatleci Warty

proponują mecz reprezentacji Łodzi

Drużynowy mistrz Polski w lekkiej atletyce, poznańska Warta, zwróciła się do łódzkiego związku lekkoatletycznego z propozycją rozegrania spotkania z reprezentacją Łodzi w naszym mieście. Warta proponuje przyjazd najsilniejszej drużyny z Heljaszem, Biniakowskim, Hofmanem i in. na czele, jeszcze przed olimpiadą berlińską.

ŁOZLA prawdopodobnie skorzysta z propozycji Warty.

Ustalony już został definitywnie termin lekkoatletycznego trójmeczku Śląsk — Kraków — Łódź na dzień

1 czerwca. Termin ten zaakceptowały zainteresowane okręgi. Podobna impreza odbyła się w Łodzi przed trzema laty i cieszyła się wielkim zainteresowaniem.

Do biegów otwarcia sezonu lekkoatletycznego w dn. 29 b. m. w Łodzi dotychczas zgłosiły zawodników następujące kluby: Zjednoczone, WKS, Kruszender i Boruta ze Zgierzem. IKP zgłosił tylko jednego zawodnika: Kurpesę, który, mimo zapowiedzi, że opuszcza klub, pozostaje nadal w IKP.

Łódź gra z Białymstokiem

mecz piłkarski o puchar P.Z.P.N.-u

Jak już donosiliśmy, w dniu 21 maja rozpoczyna się międzyokręgowy zawodowy piłkarski o puchar PZPN. Zgodnie z uchwałą zarządu, rozgrywki odbywać się będą na boiskach okręgów starszych, a to ze względu na propagandę i kasę.

Rozlosowano już pierwszą rundę, która wyglądać będzie następująco:

1) w Lublinie: Lublin — Kraków,

2) w Brześciu: Polesie — Warszawa,

3) w Kielcach: Kielce — Poznań,

4) w Wilnie: Wilno — Repr.

staków — Lwów, 6) w Łucku: Wołyń — Repr. ligi B., 7) w Toruniu: Pomorze — Śląsk, 8) w Białymstoku: Białystok — Łódź.

W drugiej rundzie spotykają się zwycięzcy meczów 1 — 2, 3 — 4, 5 — 6, 7 — 8, a następnie w półfinale zwycięzca 1 — 2 ze zwycięzcą 3 — 4 i zwycięzca 5 — 6 ze zwycięzcą 7 — 8, a następnie finał.

Jeżeli chodzi o Łódź, to prawdopodobnie wygra pierwszy mecz, ale przegra już w drugiej rundzie w Śląskiem, który pokona Białystok.



40852 lekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezsenność, bicie serca i inne objawy nakazują wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedynie kofeina, ten niepożądany, podnie-



cający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Ostatnio zaprowadzono jako opakowanie bezkofeinowej kawy puszkę zamkniętą pod wakuum. Opakowanie to wyklucza rozkładający wpływ powietrza i wilgoci, tak że kawa zachowuje smak i aromat zupełnie świeży jak bezpośrednio po paleniu.



Kawa Sanka: Pozbawiona kofeiny i dlatego nieszkodliwa, tani produkt firmy Kawa Hag. 1/10 kg tylko zł. 1.40.

Czy Sowiety zażądały głowy Polski?

Dygnitarz hitlerowski Rosenberg wygłosił w miejscowości Zwickau przemówienie przedwyborcze, w którym zacytował słowa ambasadora Abernona z roku 1923: „Uważam zbliżenie francusko-sowieckie za bardzo prawdopodobne. Oznaczałoby to zerwanie Francji z Polską. Rosja zażąda od Francji pieniędzy i głowy Polski”. Do tego Rosenberg dodał następujący komentarz: „Czy Sowiety zażądały głowy Polski i czy ją przyrzeczono — nie jest pewne, ale prawdopodobne”.

„Kurier Poranny” w następujący sposób komentuje przemówienie Rosenberga: „W zmysł polityczny pana Rosenberga nie bardzo wierzymy. Narobił on dość kłopotów rządowi Rzeszy swoimi doktrynerskimi niezręcznościami. Gdy zaczyna on zajmować się polityką zagraniczną, to jest jeszcze gorzej. Poglądy p. Rosenberga co do Polski są zbyt naiwne, aby się nimi można było wcale interesować. Jednak używanie takich argumentów i to w wewnętrznej kampanii wyborczej, jest co najmniej zastawiające”.

Wydalanie cudzoziemców nie leży w kompetencji sądu

Sąd Najwyższy orzekł, że wydalanie cudzoziemca na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o granicach państwa nie jest ani karą ani środkiem zabezpieczającym, o których mógłby orzekać w toku postępowania karnego lub w toku wykonywania wyroku.

Do orzekania w tych sprawach o wydaleniu właściwe są władze administracyjne. W razie wydania przez sąd orzeczenia wydalającego cudzoziemca, orzeczenie takie jest nieważne z mocy samego prawa.

Miasto lunatyków

Nigdzie niema tylu lunatyków jak w Sidney w Australji. Widok człowieka spacerującego w pidżamie lub nawet w mniej stosownym stroju po dachach, jest w Sidney zjawiskiem tak codziennym... właściwie conocnem, że nikogo to już nie dziwi.

W ostatnim czasie zdarzył się jednak wypadek, który poruszył żywo opinię miasta. Na peryferjach miasta znaleziono nad ranem śpiącego na polu mężczyznę w pidżamie. Okazało się, że w nocy wyszedł on z domu, wędrował we śnie po ulicach i nad ranem zasnął w polu, myśląc, że jest w domu. Zona jego w tym czasie w śnie somnambulicznym krzątała się po kuchni a syn powędrował do szkoły. Nazajutrz znaleziono go w nocnej bieliznie śpiącego na progu szkoły.

Zaden z członków rodziny gromadnie dotkniętej chorobą, po przebudzeniu nie zdawał sobie sprawy ze swych przygód nocnych.

Napaść uliczna na kombatantów członków Zarządu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski

Z Warszawy donoszą: W niedzielę o godz. 1 w nocy na ul. Wierzbowej zostało napadnięte przez czterech osobników towarzystwo złożone z 4 panów i 3 pań. Byli to: adw. Załszupin z małżonką (Warecka 11), inż. Kahan z małżonką (Zielna 42), p. Wachler, oficer rezerwy i b. legionista I Brygady, z małżonką oraz por. rez. Nikodem Zylbermenc. Wszyscy wspomniani panowie należą do zarządu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski i wracali właśnie z zebrania tego związku.

Celem przepędzenia napastników Zylbermenc wystrzelił na postrach. Na odgłos strzału zjawił się posterunkowy, który przeprowadził zarówno napastników, jak i napadniętych do komisariatu. W drodze jeden z napastników uderzył laską w twarz p. Wachlera, rozcinając mu wargę. Należy

nadmienić, że p. Wachler posiada Krzyż Walecznych oraz szereg innych odznaczeń wojskowych.

W komisariacie napadnięci zostali zwolnieni, a wkrótce potem zwolnieni też zostali napastnicy. Sprawa ta miała być skierowana do starostwa grodzkiego, przed którym napastnicy mieli odpowiadać.

W międzyczasie okazało się, że napastnikami byli: urzędnik Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dwaj studenci S. G. G. W. i student Szkoły Nauk Politycznych. Sprawa dotarła do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie interwenjowała delegacja zarządu głównego Związku Kombatantów Żydów.

W związku z tem urzędnik, który uderzył laską p. Wachlera, został do czasu zakończenia dochodzenia zawieszony w czynnościach.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokurator Szulc.

Uczniowie pobili kolege

W 12 gimnazjum we Lwowie uczniowie pobili do krwi ucznia żyda, Wittlina, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Wiec endecki w politechnice

Kilku akademików wyłamało wejście do politechniki lwowskiej i urządziło na dziedzińcu nielegalne zgromadzenie, podczas którego przemawiał jeden ze studentów. M. in. mówca wyraził się, że o ile po wznowieniu wykładów żydzi nadal dopuszczeni będą do studjów wyższych, to poleje się krew.

Rektor politechniki zawezwał na dziedzińcu uczelni policję, która wiecujących rozproszyła.

Kupiec warszawski „kiddnaperem”? Sensacyjna skarga adwokata chińskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do władz sądowych złożył skargę znany adwokat warszawski p. G. z upoważnienia adwokata chińskiego, przybyłego z Nankinu, dr. Ju-Sing-Tinga. Adwokat chiński przyjechał do Warszawy upoważniony przez rodzinę znanych przemysłowców chińskich w Nankinie ze skargą na zamieszkałego w Warszawie kupca p. S.

Jak wynika ze skargi, przed kilku laty w tajemniczych okolicznościach porwano nieletniego synka za możnych przemysłowców chińskich w Nankinie. Banda nieuchwytnych

kiddnaperów, grasująca wzorem bandytów amerykańskich, zażądała okupu pod groźbą zgładzenia dziecka i po otrzymaniu kilkunastu tysięcy dolarów, odesłała dziecko ojcu.

Była to jednak ostatnia sprawa bandytów. Policja nankińska wpadła na trop działalności kiddnaperów i ujęła niemal że wszystkich jej członków. Jeden tylko z członków bandy, który współdziałał w porwaniu chłopca, wyjechał z Nankinu do Polski po otrzymaniu części okupu.

Policja stwierdziła, że tym zbiegłym członkiem bandy był obywatel

polski p. S. W pościgu za nim delegowano do Warszawy adwokata dr. Ju-Sing-Tsu, aby domagał się stawienia kupca S. przed sądem polskim.

Sensacyjna ta skarga o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej i zasądzenie od kupca S. kwoty wymuszonej przy porwaniu dziecka, została złożona już władzom sądowym.

Kupiec S. cieszy się w Warszawie dobrą opinią i posiada zaufanie w kołach znajomych. Zachodzi przeto pytanie, czy poprostu nie jest to jakaś omyłka.

Derby macierzyńskie-rozegrane Zwycięzcy — matka 12 dzieci w ciągu 10 lat

Wynik najosobliwszego wyścigu świata, o którym donosiliśmy, jest już znany. Kanadyjskie „derby macierzyńskie” zostały już rozegrane.

Pół milion dolarów, przeznaczone przez adwokata - dziewczynka Karola Millera dla matki, która w ciągu 10 lat po jego śmierci urodzi najwięcej dzieci — stało się

ponętnym celem wyścigu płodności, trwającego w Kanadzie od 10 lat.

Zwycięzczynią derbów macierzyńskich jest Lilian Kenny, żona irlandzkiego, bezroboczego od kilku lat. W wyścigu matek pani Kenny „pobiła” najgroźniejszą swe rywalki o niewielką głowę: 9-główkę dziecka.

Pani Kenny urodziła w ciągu oznaczonych 10 lat —

12 dzieci. Czyli przeciętnie: co 10 miesięcy — jedno dziecko.

Pełn miliona dolarów wyłożyć może pani Lilian Kenny w jednym tylko, nieprawdopodobnym wypadku: jeśli groźne konkurentki, panie Darrige, Bagnato, Timleck i Nagle

staną się w ciągu najbliższych kilku miesięcy matkami trojaczek.

(Oficjalny termin wyścigu upływa 31 listopada). Wydaje się to jednak niemożliwe, choć wyścig rozgrywa się w Kanadzie, gdzie niejaka pani Dionne wydała na świat słynne pięcioraczki.

Pani Lilian Kenny jest niewielkiego wzrostu kobietą i aż dziw bierze, że mogła ona wydać na świat 16 dzieci (czworo urodziła przed rozpoczęciem

derbów). Z pośród 12 dzieci, urodzonych w ubiegłym dziesięcioleciu, żyje 10.

W niedźm mieszkaniu państwa Kenny jest ciemno, brudno i tłoczno. Pauje w niem nieprzerwany wrzask dzieci. Na jednej ścianie wisi portret adwokata Millera. Pan Kenny bezskutecznie ugania od kilku lat za pracą.

Prasa kanadyjska stawia znamiennie pytanie: jedna rodzina będzie uszczęśliwiona.

Lecz — pozostałe, które w pogoni za fortuną pomnożyły się o 2, 8, 9 dzieci, skazanych teraz na większą jeszcze nędzę, bo — nędze bez żadnej nadziei — czy nie przeklina imienia Millera, inicjatora 10-letnich derbów macierzyńskich?

Nowa siedziba polskiego PEN-klubu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niedzielę, 5 kwietnia ma nastąpić uroczyste otwarcie siedziby polskiego PEN-klubu w nowym lokalu przy ul. Pierackiego Nr. 16.

Z 20 banknotów produkują 21

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze śledcze stwierdziły, że na terenie Warszawy grasuje nie wykryta dotychczas banda, która zajmuje się fałszowaniem banknotów, posługując się w tym celu starą metodą. Mianowicie fałszerze rozcinają kilka-naście banknotów na wąskie 1-2 cm. paseczki, które później skleją w misterny sposób. W ten sposób zamiast np. 20 rozciętych banknotów uzyskują oszuści 21.

Ostatnio kilka takich banknotów zatrzymał kasjer 16 urzędu skarbowego przy przyjmowaniu podatku od jakiegoś interesanta.

Dożywnie więzienie zamiast kary śmierci

SOFJA, 26.3. (PAT) — Hayas dowiaduje się, iż płk. Welczew i mjr. Stanczew, skazani na śmierć za usiłowanie zorganizowania zamachu w październiku 1935 r., będą ułaskawieni. Kara śmierci zostanie zamieniona na karę dożywotniego więzienia.

Ładny polów Kilogramowy bursztyr w sieci

ROZEWIE, 26.3. (PAT) — Na przyładku Rozewskim rybak L. Fabisz znalazł w swej sieci wśród ryb olbrzymi okaz bursztyrny, ważący prawie 1 kg. W roku 1921 podobnej wielkości okaz bursztyrny wyłowiono na Helu.

Bela Kun w Hiszpanji?

BERLIN, 26.3. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne w depeszy z Barcelony podaje pogłoskę, krążącą rzekomo w skrajnie lewicowych kołach hiszpańskich, jakoby Bela Kun znajdował się obecnie w Barcelonie, pozostając w kontakcie z przywódcami kół komunistycznych.

Pamiętaj o dzieciach, które cierpią głód!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

KUKARACZA i CONTINENTAL

zdobywają świat w filmie „Wesoła Rozwódka”
W rol. gł. Fred Astaire i Ginger Rogers
Nadprogram: „Kukaracza” — przepiękna komedia w kolorach naturalnych

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1



Dzisiaj premiera!

Pełna wdzięku i czaru
FRANCISZKA GAAL

ILONKA (PAPRYKA)

Film mówiony i śpiewany w języku NIEMIECKIM. — Prócz Franciszki Gaal bierze udział **Paweł Hörbiger**
Następny program: „RUMBA”. — Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: **12-333**
Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
OKAZYJNA SPRZEDAŻ mebli w kompletach i pojedynczo po cenach niebywale niskich. Także kupno mebli, dywanów, porcelany i t. d. Andrzeja 7, front, piwnica. 996-9
KUPIE okazjnie opony 21x600 nowe lub używane w doskonałym stanie. Zgłoszenia: Piotrkowska 81, garaż. 709-2

Posady
POWAŻNA firma handlowa poszukuje zdolnego buchaltera. Wchodzą w rachubę tylko pierwszorządne referencje. Oferty sub. „Poważna Firma” złożyć w Administracji „Głosu Porannego” z podaniem dokładnego życiorysu, wieku i wymagań. 706-3

Fodaję do wiadomości Sz. Klienteli, iż po wystąpieniu mojem z firmy W. Grabowski, której byłam współwłaścicielką i kierowniczką, założyłam własny
Zakład fotograficzny p. f. H. Grabowska
Łódź, Narutowicza 13, tel. 128-28
zaopatrzony w najnowsze aparaty i urządzony wg. ostatnich zdobyczy techniki. Otwarcie 28.III 36 r.

Czystość to zdrowie!
Zjednoczeni
Czyściciele szyb i froterzy
Piotrkowska 44, tel 202-14
wykonują cyklizowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie blur i pokoi, odkurzanie elektroluxem.
Ceny przystępne.

Dr. med. Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88

OGŁOSZENIE

DAJE ZAWSZE
MAKSYMALNE
KORZYŚCI!!!
DECYDUJE
O ROZWOJU
KAŻDEGO PRZED
SIĘBIORSTWA!!!

w
GŁOSIE PORANNYM

POSZUKIWANY przez dużą firmę włóknistą młody, zdolny urzędnik, biegle piszący na maszynie oraz biegły w rachowaniu. Szczegółowe oferty z podaniem wieku i wymagań złożyć w Administracji „Głosu Porannego” sub. „Wykwalifikowany”. 706-3

Lokale
POKÓJ z kuchnią, ew. 1 ładny duży pokój słoneczny, w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub „Za pół roku zgóry gotówką”.

FABRYCZNE lokale z transmisją, centralnem ogrzewaniem, trzechstronne światło tania oddam. Telef. 193-74.
2 POKOJE, kuchnia, elektryczność, gaz, taras, wysoki parter, wolne 1 kwietnia. Zagajnikowa 30.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Stefanja Babad
wykwalifikowana pielęgniarka
wykonuje wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Piotrkowska 37, m. 11.
Tel. 230-85.

MŁODY człowiek do sprzedawania poważnego artykułu może się zgłosić Legionów 17, m. 11, szana do 10-ej i od 2-3 popoł.

STARSZA inteligentna osoba poszukuje posady do noworodka lub starszych dzieci. Może zająć się gospodarstwem. Łask. oferty sub. „Niania”.

Różne
ZŁ. 2.000.— na dobry procent, zabezpieczenie hipoteczne poszukiwane. Oferty sub „3000.—”.

TERMOMETRY pokojowe i szkiełne, lecarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 83.

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
KOLACJE JARSKIE
z 4-eh dań po 1.— zł.
Wyborowe pieczywo cukiernicze!

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj i dni następnych! — Pierwsza polska epopea miłości i obowiązku
„Rapsodja Bałtyku”
W rolach głównych **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Miecz. Cybulski, Jerzy Marr**
Nadprogram: Tygodnik Paramountu

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dzisiaj i dni następnych — Korona wiedeńskiej produkcji r. 1935-6; film osnuty na tle pamiętnika kochanków pt.
„Marja Baszkircew”
W rol. gł. przepiękna **Lili Darwas**, uroczy **Hans Jaray** i kapitalny **Szöke Szakall** — Muzyka Abrahama
Film pod względem treści i gry nie ustępuje „Niedokończony Symfonji” — Nast. program „Chińskie Morza”

KINO
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

IRENA DUNNE natchniona artystka ekranu w filmie wielkich wzruszeń p. t.
Za chwilę szczęścia
Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 80 gr., bez zastrzeżenia miejsce 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 30 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, niż w ogł. 100%
Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.